Nr. 23. Czwartek, 29. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia roku zeszłego raczył nadać najmiłościwiej prefektowi i docentowi Akademii konsularnej w Wiedniu, Józefowi Błociszewskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyalnemu w Złoczowie, Janowi Sędzimirowi, posadę nauczyciela gimnazyum w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego zarządcę i naczelnika tutejszego urzędu pocztowego 7 (przy ul. Kazimierzowskiej), Franciszka Hiolskiego, w tym samym charakterze służbowym do tutejszego urzędu pocztowo-telegraficznego 3 (Podzamcze).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Ugoda austro-węgierska.

Z Wiednia donoszą nam (telefonem): (:) P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów projekty ustaw ugodowych. Równocześnie uczynił to samo p. Szell w parlamencie węgierskim. W ten sposób o tej samej porze ogłoszono w Austryi i na Węgrzech oficyalny rezultat układów obu Rządów w sprawie ugody cłowo-handlowej.

W obec olbrzymiej doniosłości tej ugody dla najżywotniejszych interesów wszystkich kół ludności, oczekiwano ogłoszenia przedłożeń ugodowych z największem zainteresowaniem zarówno w kołach parlamentarnych, jak i w kołach poza parlamentem stojących, tak rolniczych, jak i przemysłowych. To też łatwo sobie wyobrazić skwapliwość, z jaką posłowie rozmaitych obozów, przedstawiciele rozmaitych kół interesów, rzucili się do studyowania rozdanych im dzisiaj, a niezwykle obszernych ustaw ugodowych.

Z pośród tych ustaw i z pośród doniosłych kwestyj, które one mają rozwiązać, dla naszego kraju najważniejsze są dwie: taryfa cłowa, mianowicie o ile ona tyczy się rolnictwa, oraz postanowienia ugody, odnoszące się do przepisów weterynaryjnych.

Taryfa cłowa jest dla siebie obszernem dziełem, a na pozór suche i nudne jej cyfry, zawierające oznaczenie stopy ceł, mają niesłychaną doniosłość dla dalszego rozwoju całego naszego życia ekonomicznego. Trudno tu zatem zbyt pospiesznie zestawiać kombinacye i wyciągać wnioski, — jedno atoli jest widocznem już na pierwszy rzut oka: to mianowicie, że taryfa ta, zwłaszcza o ile chodzi o cła rolnicze, oznacza wstąpienie Austro-Węgier na drogę systemu ceł ochronnych, na drogę protekcyonizmu cłowego. Nie jest to zresztą niespodzianką: w obec ciągłego spadania cen produktów rolniczych i idącego za tem upadku rolnictwa, a z drugiej strony w obec coraz bardziej utwierdzającego się w polityce cłowo-handlowej państw zagranicznych protekcyonizmu cłowego, było rzeczą nieodbicie konieczną, aby także Austro-Węgry wstąpiły na tę drogę. Zrozumiał to i ocenił Rząd, i oto nowa taryfa cłowa podwyższa bardzo znacznie stopy ceł od wszystkich, zwłaszcza już od najważniejszych gatunków zboża i innych produktów rolniczych. Tak n. p. cło od pszenicy podwyższono z 3·57 koron na 7·50 koron, cło od żyta z 3·57 koron na 7 koron, cło od jęczmienia z 1·79 koron na 4 koron, od owsa z 1·79 na 6 koron, od kukurudzy z 1·19 na [illegible] kor., od [illegible] z 1·19 na 2 kor., od prosa z 1·19 na 1·75 kor., od słodu z 3·57 koron na 5·40 koron, od mąki z 8·93 koron na 15 koron itd. itd.

Podwyższono także cła od dowozu zagranicznych jarzyn, nasion, owoców; — podwyższono dalej cła od dowozu zagranicznego bydła, nierogacizny, drobiu, ryb, wyrobów mleczarskich, miodu i t. d. Rolnik zatem otrzymuje w nowej taryfie zarówno broń do odparcia coraz groźniejszej konkurencyi zagranicznej (wystarczy wymienić zboże amerykańskie, zalewające coraz bardziej rynki europejskie!) jak i środek do rozwinięcia drobniejszych gałęzi produkcyi rolniczej, które dotychczas w skutek niepomyślnych postanowień obowiązującej dotąd taryfy i napływu zagranicznych produktów, musiały być w zupełnym zastoju, albo też utrzymywać się na bardzo niskim stopniu rozwoju. Dla rolnictwa zatem nowa taryfa oznacza początek nowego rozwoju, nowej, według wszelkich ludzkich obliczeń, pomyślnej przyszłości.

Zapowiadają to także wspomniane postanowienia ugody, odnoszące się do przepisów weterynaryjnych. Wiadomo dobrze czem jest dla naszego rolnika chów i handel bydła oraz chów i handel nierogacizny. Są to jedne z najważniejszych źródeł zarobku dla wielkiego i drobnego ziemianina naszego. Wiadomo zaś także dobrze, z jakiemi trudnościami nasz eksport bydła i nierogacizny musi walczyć w skutek zawlekanych z Węgier chorób bydła, a już zwłaszcza pomoru nierogacizny. — Trudno tu wdawać się w bliższy rozbiór nowych postanowień; stwierdzić tylko należy, że utrzymują one w mocy bez zmiany postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z 22 września 1899 i z 1 grudnia 1900, a dołączają do nich jeszcze dodatkowe postanowienia, które regulują prze-

---

5)

Marya Colonna Walewska.

(Hrabina Wielopolska).

BZY.

NOWELA WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie).

Neapol, 25, 7.

Lizo!

Dawno nie pisałem do Ciebie, ale ileż to się rzeczy odmieniło, ile przesunęło wizyi, ile nowych pragnień wybuchło!...

Czy uwierzysz, Lizo, że z tych horyzontów włoskich przyszło do mnie szczęście, a raczej idzie szczęście — takie odurzające....

Śmiej się, Lizo, ale się nie dziw.

Chodziliśmy raz z Adą nad morzem, tam od strony Riviery di Chiaja.

Bawiliśmy się odmiennością barw, bo nad morzem światła dzienne gasły powoli, a nad miastem lampy zapalały się zwolna, jedna po drugiej.

Ona się cieszyła tem jak dziecko i śmiała się, ale twarzyczkę miała kredową.

— Pani tak pobladła od kilkunastu dni! — rzekłem patrząc w jej przepastne oczy.

A ona wyciągnęła rękę ku morzu i wskazując na umierające blaski, odparła ciszej:

— Bo ja jestem jak tamto....

Poczułem naprawdę coś kwadratowego w gardle, zupełnie jak madame Lathui, kiedy ją indagowałem temu dwa tygodnie — więc zwróciłem się w stronę przeciwną i wskazałem wschodzącą nad miastem łunę.

— A ku nowemu światłu, pani Ado, ku nowemu życiu, nie poszłabyś pani?

Ona zaś wstrząsnęła się nerwowo.

— Poszłabym — odrzekła jednym tchem — poszłabym.... ale czy to światło nie jest sztucznem, panie Jerzy? czy nie jest chwilowo czemś wywołane? Czy pan sądzi, że tak wygląda.... żywioł?

Jej oczy zatrzymały się na mnie, czarne jak noc i pytające.

Miałem ochotę wziąć ją w ramiona, w obliczu tego całego kalejdoskopu barw wodnych, ziemskich i niebieskich, aby ją ostatecznie przekonać, że tak wygląda.... „żywioł" — ale pani Lathui zjawiła się nagle obok nas, zawinięta w granatowy szal i niemniej granatową rotundę i z podwiązanemi szczękami. (To ostatnie na udowodnienie, że zębami obdarzył ją nie żaden dentysta, ale matka-natura). Więc wziąłem tylko jej rękę (pani Ady naturalnie) i odparłem trochę drżącym głosem:

— Naukowo każdy żywioł jest skutkiem, a nie przyczyną i każdy jest wytworzony przez kompilacyę najróżnorodniejszych fenomenów przyrody. Szukajmy więc przyczyny tego światła p. Ado — a wówczas okaże się, że ono nie jest sztuczne i — nie efemeryczne, bo tkwi w naturze.

Ada spuściła głowę i szliśmy cicho wśród ciszy, nadsłuchując bicia własnych serc.

Ja zatykam uszy, Lizo — i oczy zamykam, aby mnie nikt z tego snu nie zbudził.

Jutro idziemy na koncert. Mają grać 5-tą symfonię i — dziwna rzecz — nie mam złych przeczuć i niczego się nie boję.

Jerzy.

* * *

Z wagonu na linii:
Acerra-Caserta-Rzym
27, 7.

Il faut rire avant d'être heureux, de peur de mourir sans avoir ri. — Dwa razy „w życie wlezie"... dwa razy!!!

Jerzy.

Wenecya, 11, 8.

Wiesz z czego się chemicznie preparował cukrowy kwas?... Z bzów.

Ja je mam wszędzie i uciekam od nich jak potępieniec, a one są w morzu i nad morzem. Uciekam więc od morza. Ale one są i w zdziwionych twarzach Włochów (czego się oni dziwią?) i w sałacie, którą mi podają z oliwą, i w lagunach.

Uciekam więc od Włochów, od lagun, od sałaty, przyprawionej oliwą.... czy ja wiem dlaczego uciekam? i gdzie uciekam? i co się stało?

Jerzy.

Nicea, 20, 12.

Lizo!

Święta się zbliżają, któreśmy od dzieciństwa spędzali razem — więc posyłam Ci uścisk serdeczny. Odległość nie zmniejszy jego serdeczności.

List twój odesłano mi tu z Neapolu. Neapol!!!

Chcesz wiedzieć co się ze mną stało?

Widzę, że podnosisz trwożnie brwi — ale się nie bój, Lizo! mogę mówić bez wzruszeń i bez palpitacyi. Powróciłem do — obojętności, tego rzeczywiście najtrwalszego ludzkiego uczucia.

26-go sierpnia byliśmy w Neapolu na koncercie — Ada i ja. Ona siedziała przy mnie — pachnąca bzami, jak zwykle — a tam na estradzie rozszalała się symfoniczna burza, taka straszliwa dla mnie w reminiscencyach.

Jednak żadnych wspomnień mi nie przyniosła, tylko znowu widmo przeczuć stanęło nademną.

Lecz muzyka ucichła i mary przeszły, więc nachyliłem się do Ady, która słuchała nabożnie, „bo ja słuchałem" i wpatrywała się we mnie czasami, badawczo, dużemi, rozkochanemi oczyma.

— Czy pani tak bardzo lubi „lila blanc"?

— Lubię — odrzekła chmurnie, bo bzy były perfumami najulubieńszemi mego brata — a myśmy się kochali tak bardzo!

— Brat pani nie żyje?

— Nie żyje — odparła lakonicznie, ale po chwili wpatrzyła się w światła na estradę i — rozstrojona widocznie muzyką, zaczęła mówić:

— Temu pięć lat byliśmy w Aronie. Mój brat z żoną i ja. Ja byłam jeszcze panną.

Mieszkaliśmy w takiej ślicznej willi nad jeziorem, wśród kwiatów — nas troje i dwie Polki. Takie słodkie były te czasy... ale on umarł do kilku miesięcy — na serce.

Chcąc odwrócić jej myśl od bolesnych wspomnień, zapytałem, jakie to Polki z nimi mieszkały.

— Może je znam?

— Była to pani Ossochowska i jej córka Anna.

Wówczas — wówczas pociemniało w sali. Chwyciłem Włoszkę za rękę bezprzytomny i zupełnie nieświadomy tego, co czynię.

— Jak się nazywał brat pani? — wybuchnąłem.

Ona zmieniła się i podnosząc zdumioną twarz ku mnie, odpowiedziała:

— Co panu jest, p. Jerzy?

— Jak bratu pani na imię? Jak? wołałem coraz gwałtowniej. W uszach mi dzwoniło i dudniało i wśród tego gwaru usłyszałem dwa słowa straszne:

— Marco Ferrai.

Zerwałem się natychmiast, lecz nie stało mi sił, więc zostałem do końca. Co się działo naokół? — niewiem — wiem tylko, że krzyczano bis! bis! i że dużo osób biło brawo, ale komu i za co? — niewiem także. Potem spłynęło z estrady po raz wtóry *andante con motto*, ale — ja nie wiem — może inne? Nie! nie inne! to samo, to samo echo *d'outre-tombe*.

I — nazajutrz pociąg mnie zaniósł do Rzymu.

Czy ja ją kochałem? Adę Bracco? Czy ja jej nie kochałem? Niewiem, niewiem, ja nie niewiem, ja tylko wiem, że mi zostało ze wszystkich pragnień, jedno pragnienie.

Oto — jabym chciał wiedzieć, Lizo, czy Ania przez niego miłowała bzy — czy on przez nią?

Bo męczę się od przeszło trzech miesięcy i przypominam sobie, kiedy pierwszy raz uczułem, że Ani ręce pachną bzami i — nie mogę sobie przypomnieć.

Czy jest coś straszniejszego, jak słowo: nie mogę! i czy jest coś bardziej tragicznego, jak pytanie: — po co?

Bo — powiedz mi — po co ja piszę do ciebie? dlaczego ja jestem w Nicei, a nie na Mozambiku, albo na arszypelu Karolińskim? Dlaczego pani Lathui Wezuwiusz nie pochłonął, kiedy ja jej tego tyle razy życzyłem?...

Pani Lathui... madame Lathui... Neapol.... Riviera di Chiaja....

I po co ja właściwie szukam genezy tych.... bzów?

wóz i handel świń w szczególności a przewóz i handel zwierząt w ogólności. Należy także zaznaczyć, że zdaniem fachowców, na podstawie osiągniętych warunków porozumienia, będzie można przez nowe zarządzenia weterynarno-policyjne zawlekanie chorób bydła, specyalnie zaś już pomoru świń z Węgier do Austryi całkiem ograniczyć a przynajmniej do bardzo nieznacznych rozmiarów zredukować.

Tak więc rolnicy, a ponieważ Galicya jest tak bardzo przeważnie rolniczym krajem, przeto cały nasz kraj, już dla tych dwóch upragnionych reform mają wszelki powód powitać przedłożenia ugodowe z wielkiem zadowoleniem. Dr. Koerber zasłużył sobie na szczere uznanie kół rolniczych.

* * *

Wiedeń, 28 stycznia. *(Telefonem).* Przedłożone na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. projekty ustaw w sprawie odnowienia ugody austro-węgierskiej są następujące:

1. Projekt ustawy upoważniającej Ministeryum królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa do zawarcia związku cłowego i handlowego z Ministeryum krajów korony węgierskiej;

2. Ustawa o taryfie cłowej wraz z ogólną taryfą cłową dla austro-węgierskiego obszaru cłowego;

3. Projekt ustawy w sprawie układu, który zawarli obustronni Ministrowie skarbu w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania przedsiębiorstw, rozciągających swój zakres działania na oba terytorya państwowe austro-węgierskiej Monarchii, tudzież w kilku innych sprawach bezpośredniego opodatkowania.

Następuje siedm dalszych przedłożeń w sprawach finansowych, tyczących się przedmiotów, uregulowanych już prowizorycznie rozporządzeniami Cesarskiemi z r. 1899 (z dnia 17 lipca, 21 sierpnia i 29 grudnia). Są to mianowicie projekty ustaw, tyczących się: wycofania not państwowych, wydawania not 10-koronowych i monet pięciokoronowych, obowiązkowego wprowadzenia waluty koronowej, odnowienia przywileju bankowego (Banku austro-węgierskiego), uregulowania 80-milionowego długu państwowego w Banku austro-węgierskim i wreszcie t. zw. systemu przekazywania *(überweisungsverfahren)* co do piwa, wódki, cukru i nafty. Ustępy rozporządzeń Cesarskich z r. 1899 tyczące się tych przedmiotów, przemieniono w siedm projektów ustaw, któremi też parlament będzie miał się teraz zająć w miejsce odpowiednich części wspomnianych rozporządzeń Cesarskich. Uchwała parlamentu co do tych projektów, będzie miała zatem charakter udzielania indemnizacyi dawniej wydanym zarządzeniom. Tylko t. zw. system przekazywania z wejściem w życie konwencyi cukrowej straci na praktycznem znaczeniu, wówczas bowiem nie będzie już mogło właściwie być mowy o obrocie cukru między Austryą a Węgrami, a właśnie ten obrót odgrywał najważniejszą rolę przy wzajemnem przekazywaniu sobie przez oba Państwa podatków od artykułów spożywczych.

Podstawę ekonomicznej wspólności między obu Państwami, tworzą właściwie związek cłowo-handlowy i taryfa cłowa; te dwa przedłożenia też są w całym kompleksie ustaw ugodowych najważniejsze, — a taryfa cłowa została obecnie opracowana na nowo po raz pierwszy od lat już dwudziestu.

Nowy traktat w sprawie związku cłowo-handlowego zawiera w porównaniu z traktatem, wydanym na podstawie rozporządzenia Cesarskiego z 21 września 1899 pewne zmiany, tyczące się ustanowienia nowych pauszalów zarządu cłowego (Austrya zyskuje na tem 300.000 koron), możliwie rychłego zaprowadzenia nowego postępowania cłowego, ochrony prawa autorskiego co do dzieł sztuki, literatury i fotografii i i. Dalej t. zw. dodatek tyrolski (co do opodatkowania zboża) pozostaje w mocy przez cały czas obowiązywania nowego traktatu; następnie wprowadzono do układu nowe postanowienie, że t. zw. obrót mlewem zostaje na czas obowiązywania traktatu zniesionym. Dla przemysłu austryackiego ważnem jest zniesienie podatku transportowego od przewozu towarów na Dunaju.

Dla Galicyi jedną z najważniejszych kwestyj z całego traktatu w sprawie ugody cłowo-handlowej, są nowe postanowienia weterynaryjne w tym traktacie. (Patrz artykuł w tym przedmiocie umieszczony poniżej. *P. R.*).

Nowa taryfa cłowa, stosownie do polityki cłowej państw innych, zwłaszcza utrzymujących najbardziej ożywione stosunki handlowe z Monarchią austro-węgierską, jest tak ułożona, aby mogła produkcyę austro-węgierską wszelkiego rodzaju i w każdym wypadku skutecznie ochraniać, — posiada jednak zarazem tyle elastyczności, aby przez wzajemną wymianę koncesyi taryfowych umożliwić zawarcie nowych traktatów handlowych. Nie można odmówić słuszności twierdzeniu, że taka taryfa cłowa — bynajmniej jednak nie ona wyłącznie — przyczynia się do podrożenia artykułów, niezbędnych do życia, ale należy także o tem pamiętać, że ochrona produkcyi krajowej umożliwia lepsze wynagradzanie pracy, — gdy rolnictwo i przemysł, wydane na łup konkurencyi zagranicznej, widzą swój ratunek przedewszystkiem w redukcyi płacy i samej nawet pracy.

Nowa taryfa cłowa z jednej strony umożliwi zatem otoczenie produkcyi krajowej silniejszą ochroną, z drugiej zaś zabezpieczenie naszych interesów przy układach z zagranicznemi państwami co do nowych traktatów handlowych. W taryfie podniesiono wiele stóp cłowych, ważnych dla produktów rolnictwa i wielkiego przemysłu, jak i dla wytworów drobnego przemysłu i rękodzieł.

Z najważniejszych zmian w wymiarze ceł należy wymienić: pszenica 7·50 K. (dotychczas 3·57 K.), żyto 7 (3·57) K., jęczmień 4 (1·79) K., owies 6 (1·79) K., owoce 2·20 (dotychczas wolne od cła), jarzyny 2·20 (dotychczas wolne od cła); woły od sztuki 60 (35·71) K., krowy 30 (7·14) K., świnie 12—22 (7·14) K., konie 50—100 (23·81) K. Ważne są także zmiany w cłach od produktów i surowców przemysłowych.

Rozmaite wypadki z ostatnich lat czyniły niezbędnem jasne postawienie kwestyi, jak mają być wszystkie układy co do ugody rozumiane, tłómaczone i wykonywane. Ztąd to wypłynęła znana już klauzula lojalności, która odróżnia zobowiązania płynące z ugody, gwarantując dla nich zupełną wzajemną lojalność, od praw obu państw, mianowicie od praw przez ugodę nienaruszonych, a które ona zupełnie wyraźnie uznaje.

Ugoda weterynarska z Węgrami.

Z jednym z artykułów wniesionego dziś (28 b. m.) w parlamencie przedłożenia rządowego o odnowienia związku handlowego i cłowego z Węgrami, łączą się postanowienia wykonawcze o obrocie bydła między obu połowami Monarchii, umówione 23 sierpnia r. 1902 przez oba Rządy. Zawierają one najpierw te ogólne przepisy, które w tym względzie dotąd obowiązywały na mocy prowizorycznej ugody z roku 1899, względnie na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 22go września 1899 r. dz. u. p. nr. 179, tudzież przepisy o przypędzie bydła z Węgier drogami, zawarte w rozporządzeniu ministeryalnem z 1 grudnia 1900 r. dz. u. p. nr. 202. Obie te kategorye dawnych przepisów pozostaną nadal w mocy, o ile z 3 nowych przepisów dodatkowych nie wynikają w tej mierze wyjątki.

Nowe przepisy odnoszą się po części do obrotu bydła w ogóle, po części zaś do obrotu trzody chlewnej na czas trwania niebezpieczeństwa zawleczenia pomoru świńskiego z powodu panowania tej epizoocyi.

Wiadomo, że dotąd mogły wchodzić z Węgier do Austryi i naodwrót tylko bydlęta, uznane za zdrowe przy oględzinach weterynarskich na miejscu przeznaczenia (przy przypędzie drogami) lub przy wyładowaniu z wagonów (w razie transportu koleją). Przy transportach kolejowych ciężył prócz tego na władzach państwa eksportującego, obowiązek rewizyi przed załadowaniem do wagonów. Wreszcie Węgrzy dobrowolnie zaprowadzili u siebie rewizyę bydła eksportowanego na stacyach granicznych. Otóż we wszystkich powyższych kierunkach nie zajdzie na przyszłość żadna zmiana — prócz tego, że Węgrzy będą obecnie obowiązani do przeprowadzania rzeczonych rewizyj granicznych.

Dalszym warunkiem dopuszczalności importu jest pochodzenie bydła z okolic, wolnych od zaraźliwych chorób bydlęcych. Stwierdza to paszport bydlęcy, w którym musiało być dotąd wyrażone, że ani w gminie pochodzenia, ani w gminach sąsiednich. nie panowała w ciągu ostatnich dni 40 żadna z epizoocyi, podlegających obowiązkowi zgłoszenia, a przenoszących się na zwierzęta danego gatunku. Na przyszłość paszport będzie musiał zawierać także potwierdzenie zdrowia indywidualnego danych sztuk bydła. Nadto w miejsce owego terminu 40 dni wstąpią terminy różne, dostosowane do rodzaju epizoocyi i zgodne z terminami, w których te ostatnie można ogłosić urzedownie za wygasłe. Jeśli w każdem z państw co do danej choroby obowiązują terminy odmienne, za podstawę dla paszportu przyjmować się będzie termin dłuższy.

Bez zmiany pozostaje dotychczasowe uprawnienie rządów do zabronienia lub ograniczenia importu bydła z całej drugiej połowy monarchii w razie, gdy tam wybuchnie księgosusz lub w razie, gdy stamtąd zostanie zawleczona zaraza płucna, pyskowa i racicowa, pomór świński lub inna równie niebezpieczna zaraza. (W tym ostatnim razie można zabronić przywozu nie z całego państwa, lecz tylko z danego okręgu administracyjnego — powiatu — względnie także z okręgów sąsiednich). W mocy pozostają dalej uprawnienia władz politycznych w okręgach granicznych do zabraniania importu (nie przewozu) bydła z sąsiednich okręgów granicznych drugiego państwa w razie, gdy tam wybuchnie lub stamtąd zostanie zawleczona zaraza. Wreszcie bez zmiany pozostaje postanowienie o odsyłaniu z powrotem tych transportów, w których znajdzie się choćby jedna sztuka chora na jedną z epizoocyi, podlegających obowiązkowi zgłoszenia.

Dotąd austryackie Ministerstwo spraw wewnętrznych układało na podstawie dat węgierskich wykazy tych gmin węgierskich, które sami Węgrzy, zamknęli dla wywozu i publikowało je peryodycznie. Na przyszłość zamiast tych wykazów dla przyspieszenia i ułatwienia kontroli centralne władze węgierskie będą same posyłały niezwłocznie i bezpośrednio swe własne wykazy epizoocyi władzom politycznym austryackim i powołanym do kontroli organom weterynarskim. Analogiczny proces będzie się odbywał z wykazami epizoocyi w Austryi.

Oba rządy zobowiązały się w nowej ugodzie wykonywać jej postanowienia lojalnie, t. j. z jednej strony zapobiegać wszelkimi środkami zawlekaniu epizoocyi do drugiej połowy Monarchii, z drugiej strony, nie stawiać nieuzasadnionych przeszkód importowi bydła z drugiej połowy Monarchii. Nadto zobowiązały się one wejść z sobą w rokowania o ujednostajnienie przepisów weterynarsko-policyjnych w obu połowach Monarchii.

Szczególne nowe przepisy o obrocie nierogacizny na czas trwania niebezpieczeństwa pomoru stanowią po części wyłom w podanych na wstępie zasadach ogólnych o warunkach dopuszczenia bydła z drugiej połowy Monarchii do importu. Jakkolwiek przepisy te odnoszą się zarówno do importu z Węgier do Austryi, jak i do importu z Austryi do Węgier, to w praktyce dotkną one

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

Znowu ze Sienny na wiosnę 1896 roku przedsięwziąłem tę drugą wycieczkę do pustelni Dom Casalli. Jedenaście lat minęło od pierwszych moich wrażeń doznanych w San Spirito. Ale jakże miałem wierzyć, iż rzeczywiście jedenaście lat — więcej niż dziesiąta część wieku — przeszło pomiędzy jedną a drugą z tych wizyt, gdy znalazłem w Siennie wszystko takie, jakiem było, gdym odjeżdżał. Nic się nie poruszyło w tem mieście, w którem każdy kamień, każdy pałac zdaje się jakby miał zostać identyczny i niewzruszony aż do dnia sądu ostatecznego. I możnaby powiedzieć, że ludzie także przyczyniają się do tej niezmienności rzeczy, wśród których się obracają. Długie włosy i bródka kawalera Amilcare Martini zaledwie więcej trochę pobielały przez ten czas i zaledwie kilka zmarszczek przybyło na obliczu niestrudzonego odnawiacza starych obrazów. Ale zastałem go siedzącego w tej samej sali, w tem samem muzeum, przed dziełem Sano di Pietro, podobnym do wszystkich Sano di Pietro, zalepiającego tymi samymi zręcznymi palcami te same aureole w około głów tych samych apostołów.

Skoro go zapytałem o wiadomości z San Spirito in Val d'Elsa i o jego proboszcza, admirator malarzy ze Sienny odpowiedział mi z tym samym brakiem zainteresonia dla wszystkiego co się nie odnosiło do jego muzeum:

— To prawda. To ten, o którym mi pan mówił, pojechałem zobaczyć tabliczkę z *biccherny* będącą w posiadaniu Dom Casalli... Miałeś pan słuszność. Jest to dziełem Neroccia i nawet bardzo dobrze zachowanem. Nie chciał słuchać, żeby nam to sprzedać. Postarałem się, żeby sam arcybiskup do niego napisał, ale i jamu odmówił. Nic więcej o nim nie wiem...

Pojechałem więc na tę wycieczkę, nie wiedząc nic więcej o obecnym stanie bazyliki i jej proboszcza. Tym razem nie byłem sam. Jako towarzysza podróży miałem z sobą oryginalnego człowieka, kolegę z klubu spotkanego w Siennie, który w istocie najmniej posiadał kwalifikacyi do podobnych odwiedzin. Jeżeli kiedykolwiek nazwa sceptyka w zwykłem znaczeniu tego wyrazu mogła być do kogoś zastosowaną, to chyba tylko do tego czterdziestoletniego Paryżanina, którego wszędzie łatwiej mógłbym sobie przedstawić, niż w bazylice z ósmego stulecia!

Przystając na jego towarzystwo w tej podróży do San Spirito, uległem niewytłómaczonej jakiejś słabości, którą wyrzucałem sobie nawet wtedy, gdy pociąg kolei żelaznej miał ruszać z miejsca. Ale jakże odpowiedzieć odmownie rodakowi należącemu do tego samego towarzystwa, z którym nieustannie spotyka się w znajomych domach w Paryżu, z którym jada się przy jednym stole hotelowym, przy table d'hôte, podczas wymiany wspólnych wspomnień, który pyta:

— Gdzie się jutro wybierasz?

I czyni się tak jak ja uczyniłem, wymawia się lekkomyślnie miejsce, które się zwiedzić zamierza, daje się unieść w opowiadaniu szczegółów, które nas tam pociągają, chwali się piękność gmachu, który się przypadkiem odkryło, tak jak mnie się to zdarzyło z San Spirito, maluje się w kilku słowach, na pół żartobliwych, na pół zachwyconych sylwetki osób, które nas zainteresowały podczas pierwszej bytności i rezultat jest taki, że zamiast samotnie odbywać pielgrzymkę pełną rzewnych wzruszeń, ciągnie się za sobą cały Paryż, od którego pragnęło się uciec.

W obecnym wypadku miałem przynajmniej tę wymówkę, że Bernard de La Nauve — tak się nazywał mój narzucony towarzysz — nie był wcale pierwszym lepszym. Jeżeli posiada niektóre z najgorszych wad właściwych rozgałęzionemu stowarzyszeniu próżnujących *viveurs'ów*, do którego należy Bernard, różni się od nich swojemi zaletami a przedewszystkiem swojem wykształceniem.

Chociaż nie posiada tytułu, pochodzi on z bardzo starej rodziny, o której wspomina l'Estoile. Ale mówiąc słowami tego samego kronikarza „karty, miłość i *la piaffe*“ dawno już nie pozostawiły ostatniemu La Nauve nic, tylko piękne nazwisko i tylko tyle dochodów, ile ustanowiona dla niego rada nadzorcza wypłaca mu półrocznie na opłacenie mieszkania, krawca i kamerdynera.

La Nauve jednakże, ani na jeden dzień nie przestał prowadzić trybu życia eleganckiego kawalera, który przypuszczalnie posiada pięćdziesiąt tysięcy rocznie. Co rana odbywa konne przejażdżki do Lasku — na własnym koniu — jada śniadanie i obiad w pierwszych restauracyach, pokazuje się na wszystkich premierach na abonowanym fotelu w pierwszym rzędzie, lubi grę i grywa zarówno drogo, jak za czasów, gdy według przyjętej metody sumiennie tracił majątek.

Bywa takich dużo w Paryżu, którzy prowadzą podobną egzystencyę posługując się środkami zagadkowymi, przeciągając ten tryb życia, który czasami smakuje, a nawet haniebny ma koniec. Często także — i w tym właśnie wypadku był La Nauve — ci ludzie, z pozoru próżniacy, wśród swoich rozrywek zajmują się jakiem rzemiosłem, do którego się przykładają z tem większą gorliwością i cierpliwością, im bardziej ukrywać się z niem muszą.

Jedni bywają agentami na giełdzie, drudzy ofiarowują swoje usługi któremu z dzienników, nie przebierając w środkach, byle tylko otrzymać dobrą zapłatę.

La Nauve trzyma się podobno innego systemu, który nie jest dostępny dla ogółu wykolejonych. Ten miły człowiek o łagodnem spojrzeniu błękitnych oczu, o roztropnym uśmiechu i delikatnych rysach, nie tylko jest zdolny do używania przyjemności życia, ale jest artystą, jakim być może ktoś, który nie kształcił się zawodowo i nie krępował się żadną specyalnością. Jest muzykalny i słyszałem jego kilka utworów wcale nie banalnych. Jest trochę literatem, bo nawet w klubie na ulicy Boissy-d'Anglas przedstawiano jedną z jego komedyjek, dość zręcznie napisaną. Śpiewa głosem przyjemnym i świeżym i widziałem pastele i akwarele jego roboty bardzo udatne. Przy tem wszystkiem, za świetnych swoich czasów miał zamiłowanie do pięknych mebli, rzadkich porcelan, starych makat i wartościowych obrazów. Gdy był zmuszony ograniczyć zbytkowne swoje wydatki i zadawalać się dochodami zmniejszonymi do dziewięć dziesiątych, zaczął od tego, że odstępował swoje drogocenne przedmioty jeden po drugim, ale nie handlarzom, tylko znajomym. Przedmioty sprzedawane w ten sposób, zostały zastąpione innymi, które znowu znajdowały nabywców i świeże się pojawiały. Słowem, dyletant stał się pewnym rodzajem handlarza starożytności we fraku i w białym krawacie, który może we wszystkich domach, gdzie jest zapraszany na obiady, poznawać tutaj terakotę, tam ramy, a gdzieindziej jakiś mebel pochodzący z jego parterowego mieszkania przy ulicy Marignan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prawie wyłącznie pierwsze, gdyż eksport świń z Austryi do Węgier jest minimalny.

Przepisy, o których mowa, tyczą się najpierw świń na chów i na rozpłód (*Nutz- und Zuchtschweine*). Ponieważ ta kategorya najłatwiej szerzy pomór poddano jej import z całych Węgier, (t. j. z okolic niezapowietrzonych) następującym surowym warunkom: Chcąc wywieźć świnie rzeczonego rodzaju do Austryi, trzeba najpierw podać do węgierskiego ministerstwa o pozwolenie na ich obserwacyę. Warunki dopuszczenia do obserwacyi są: 1. stwierdzenie, że w gminie pochodzenia, względnie w gminach sąsiednich, od właściwego czasu nie panował pomór; 2. stwierdzenie tego samego warunku co do gminy, w której ma się odbyć obserwacya; 3. możność izolacyi obserwowanych zwierząt. O zezwoleniu na obserwacyę należy zawiadomić austryackiego delegata weterynarskiego w Peszcie, któremu przysłuża prawo kontroli i któremu dla skutecznego jej wykonywania zostaną przydane liczne pomocnicze siły weterynarskie. Obserwacya trwa dni 35 pod nadzorem weterynarza państwowego, który przed jej rozpoczęciem świnie markuje, następnie trzyma je w ewidencyi i poddaje peryodycznej rewizyi. Jeśli weterynarz stwierdzi w sprawozdaniu do ministerstwa, że zwierzęta i przez czas obserwacyi i po jej ukończeniu były, względnie są zdrowe, ministerstwo węgierskie udziela pozwolenia na wywóz do pewnego oznaczonego miejsca przeznaczenia, którego potem już zmienić nie wolno i zawiadamia o tem telegraficznie austryackie Ministerstwo spraw wewnętrznych. Wywóz może nastąpić tylko koleją. Przed samym wywozem należy zwierzęta raz jeszcze nacechować (prawdopodobnie kólczykami usznymi), a potem bezpośrednio wysłać do załadowania — z zachowaniem pewnych szczegółowo określonych ostrożności. To powtórne cechowanie jest również obowiązkiem weterynarza państwowego; z reguły rewizyę stanu zdrowia przed ukończeniem obserwacyi i przed załadowaniem, musi przeprowadzić ten sam weterynarz, który przedsiębrał obserwacyę.

Gdyby mimo wszystkich tych ostrożności powtarzały się wypadki zawleczenia pomoru przez świnie na chów i rozpłód z Węgier do Austryi, węgierskie ministerstwo będzie obowiązane ograniczyć wydawanie pozwoleń wywozowych na większe przestrzenie, zupełnie wolne od pomoru — a gdyby i to nie pomagało wstrzymać w ogóle wydawanie pozwoleń.

Jak z powyższego widać, wywóz świń na chów i rozpłód z całych Węgier do Austryi, który dotąd, o ile chodziło o okolice niezapowietrzone, był wolny od wszelkich ograniczeń, podlegnie na przyszłość tak surowym warunkom, że w praktyce zostanie uniemożliwiony prawie zupełnie.

Co do świń rzeźnych — nowa ugoda z jednej strony zaprowadza jedno ogólne ograniczenie, mianowicie nakłada obowiązek zabicia wszystkich importowanych świń rzeźnych, choćby pochodziły z okolic wolnych od pomoru, — do dni ośmiu. Z drugiej strony wprowadza ona ulgę w obecnym stanie rzeczy, mianowicie zezwala na zabroniony dotąd w zasadzie import świń rzeźnych z zapowietrzonych gmin, byle nie z zapowietrzonych zagród (odosobnionych stajni). Świnie te mogą iść jedynie do rzeźni publicznych i na targi konsumcyjne (w Austryi jeden tylko wiedeński w St. Marx) i muszą tam być zabite do dni ośmiu. Do wszystkich innych miejscowości import węgierskich świń rzeźnych z zapowietrzonych gmin a niezapowietrzonych zagród będzie zależał od szczególnego zezwolenia austryackiego ministerstwa spraw wewnętrznych; pozwolenia takiego będzie się udzielało tylko w okolicznościach, wykluczających niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy i tylko pod warunkiem zabicia do dni trzech pod nadzorem weterynarskim.

Paszporty świńskie będą musiały wyrażać, czy dane sztuki są przeznaczone na rzeź, czy też chów lub rozpłód, dalej czy w ostatnim przypadku udzielono pozwolenia na ich wywóz, wreszcie jakie jest pierwotne miejsce ich pochodzenia.

Wykluczenie importu świń na chów i rozpłód z Węgier do Austryi, które będzie wynikiem nowej ugody, musi oddziałać dodatnio na rozwój eksportu świń tej kategoryi z Galicyi, który wskutek obowiązującego zakazu, obecnie zupełnie nie istnieje a prawdopodobnie wkrótce zostanie dozwolony w części ze stref wolnych od pomoru (na razie ze strefy pierwszej).

Do do świń rzeźnych — wielką doniosłość ma wprowadzenie w ugodę racyonalnej zasady, którą przed rokiem zastosowano po części już względem Galicyi, — że importu świń rzeźnych z okolic zapowietrzonych, jako z natury rzeczy niepołączonego z większem niebezpieczeństwem zawleczenia zarazy, nie należy zabraniać pod pewnymi warunkami i z zachowaniem pewnych ostrożności. Na przyszłość Galicya nie będzie wogóle gorzej traktowana niż Węgry, a nawet co do stref zapowietrzonych w Galicyi istnieje zamiar wprowadzenia tych samych zasad, które będą obowiązywały względem Węgier, atoli w łagodniejszych rozmiarach.

Wywóz świń rzeźnych z Węgier w skutek nowej ugody nie podniesie się tak znacznie, by stosunki konkurencyjne Galicyi na wewnętrznym targu austryackim mogły uledz istotnemu pogorszeniu. Nadto opierając obrót świń w całym obrębie Monarchii na zasadzie wolności importu świń rzeźnych z okolic zapowietrzonych pod pewnymi warunkami, odbieramy Niemcom silny pretekst, którym dotąd po części zasłaniali się przeciw naszym żądaniom otwarcia granicy dla przywozu świń rzeźnych z Monarchii i uzyskamy w ten sposób silniejszą podstawę w bliskich pertraktacyach o nową konwencyę weterynarską z Rzeszą. Na to też przedewszystkiem liczyli Węgrzy, godząc się na takie urządzenie stosunków z Austryą, jakie zawiera nowa ugoda. Gdybyśmy zaś na tej podstawie od Niemiec uzyskali otwarcie granicy, to naszego eksportu do Niemiec przez długie lata jeszcze nie zdoła powstrzymać wysokie cło, przewidziane w nowej niemieckiej taryfie cłowej, (którego zniżenie drogą traktatową może zresztą nastąpić) a konkurencya rzeźnych świń węgierskich na targu austryackim znacznie zmaleje.

R. B.

Przyboczna Rada przemysłowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 stycznia. Wczoraj odbyło się posiedzenie przybocznej rady przemysłowej pod przewodnictwem P. Ministra handlu barona Calla.

P. Kitschelt referował projekt ustawy w sprawie umów służbowych dla pomocników handlowych, oraz uzupełnienia i zmiany ordynacyi przemysłowej i ustawy z 16 stycznia 1901 co do uregulowania spoczynku niedzielnego. Po szczegółowej dyskusyi uchwalono w zasadzie przyjąć projekt ustawy, zastrzegając sobie wnioski co do niektórych zmian.

P. Mühlinghaus przedłożył sprawozdanie o wniosku w sprawie podwyższenia taryfy kolejowej. — Uchwalono rezolucyę z prośbą, aby Ministerstwo handlu użyło swego wpływu przeciw podwyższeniu taryfy frachtowej i interweniowało w Ministerstwach kolei żelaznych i skarbu, by zatrzymano dotychczasową politykę taryfową.

Dalej wybrano specyalny subkomitet dla obrad nad reformą opodatkowania przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Radca komercyalny Vetter postawił nagły wniosek w sprawie powiększenia sieci telefonicznej w Austryi, zwłaszcza wobec tego, że Ministerstwo handlu wniosło w Izbie posłów projekt o pożyczkę w celu rozgałęzienia sieci telefonicznej i aby przy obradach nad budżetem na rok 1903 wystąpiono za uchwaleniem tej pożyczki.

P. Dattner naglił o zbudowanie publicznej mownicy telefonicznej na krakowskim dworcu kolei Północnej.

P. Minister handlu Call zapewniał, że sprawie telefonów poświęci szczególniejszą uwagę. Kwestya, czy dostateczną sumę wstawiono do budżetu na cele telefoniczne, czy też ma być wniesiony osobny w tej mierze projekt ustawy, zawisła od Ministerstwa skarbu. Wyrażone przez członków rady życzenia, zostaną zbadane i wedle możności uwzględnione.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Sprawa cukrowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 stycznia. Komisya cukrowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła następującą rezolucyę postawioną w porozumieniu z Rządem przez p. Baernreithera: Komisya zastanawiała się nad projektem podatku i zatwierdziła go w proponowanej przez Rząd wysokości *netto* na cały czas trwania konwencyi brukselskiej; roczną nadwyżkę, wynikającą ze wzrostu konsumcyi należy użyć na zniżenie podatku cukrowego w ten sposób, by na podstawie zamknięcia rachunkowego jednego roku, obliczano zniżkę na rok następny.

Dalej wezwano Rząd, aby, skoro na to się zgadza, rozpoczął natychmiast w kwestyi tej rokowania z Węgrami i przedłożył odpowiednie wnioski, by sprawa ta jak najrychlej została załatwioną.

Po przyjęciu noweli o podatku cukrowym rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad sprawą uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu cukru.

Po dłuższej dyskusyi §. 1 przedłożenia przyjęto w brzmieniu proponowanem przez Rząd. Skreślono tylko postanowienie co do stukilometrowej linii powietrznej przy zakładaniu nowych fabryk cukru.

Reprezentant Rządu radca ministeryalny Bernatzky w odpowiedzi na zapytanie p. Lechera zaznaczył, że wolność podatkowa zawarta w §. 7 dotyczy według konwencyi brukselskiej nietylko cukru burakowego ale i t. zw. „Stärkezucker".

§. 2 przyjęto w brzmieniu rządowem, a skreślono wniosek o podwyższenie kontyngentu cukru dla cukrowni w Żuczce i Tłumaczu.

§. 3 przyjęto bez zmiany. Odrzucono wniosek p. Primavesiego zmierzający do uniknięcia zbyt wielkiego obciążenia mieszanych cukrowni.

Przy ustępie 2 §. 4 p. Abrahamowicz zaproponował następującą zmianę: „Ze spodziewanej zwyżki kontyngentu cukru na kampanię 1903/4 przyznaje się 64.000 cent. m. cukru surowego w równych częściach cukrowniom w Przeworsku i Żuczce, resztę zaś w równych częściach cukrowniom w Przeworsku i Żuczce, resztę zaś w równych częściach innym uprawnionym do tego cukrowniom. Z kontyngentu, który rok rocznie w okresie od kampanii 1904/5 aż włącznie do 1907/8 przekraczać będzie ilość przeznaczonego w §. 5 kontyngentu cukru na r. 1904, ma być przydzielonych 64.000 cent. m. cukrowniom w Przeworsku i Żuczce, resztę zaś w równiej mierze innym cukrowniom. W razie zaś obniżenia kontyngentu cukru poniżej normy ustanowionej w §. 5 dla kampanii 1903/4, zostaną części indywidualne kontyngentu cukru surowego stosownie zmniejszone".

P. Skrbensky przedłożył wniosek dodatkowy, aby sumę 64.000 centn. metr. podwyższyć na 71.000, z czego 7.000 c. m. ma przypaść cukrowni w Leopoldsdorf.

W głosowaniu przyjęto ustęp 1 §. 4 z małemi zmianami, oraz ustęp 2 wraz z wnioskiem p. Abrahamowicza i dodatkowym wnioskiem p. Skrbensky'ego, inne zaś poprawki odrzucono.

§. 5 przyjęto z małemi zmianami, §§. 6 i 7 bez zmiany.

Przy §. 8 postawił p. Schreiner rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w ciągu 4 tygodni przedłożył projekt ustawy w sprawie zakazu rejenowania buraków.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk zaznaczył, że kwestya zakazu rejonowania, której ważność Rząd zawsze uznawał, już od kilku dni była przedmiotem obrad reprezentantów interesowanych Ministerstw i że będzie omawiana na mającej się we środę odbyć ankiecie w Ministerstwie rolni-

32)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

Coby się z nią stało, jeśliby Marek Antoniusz niewiadomie zawładnął sercem Liwii, dziecięcem jeszcze prawie?... Jeśliby Liwia była powołaną do cierpienia, co jest udziałem tylu innych, czy miałaby na to siły? Czy matka umiała by ją wspierać i prowadzić na tej ciernistej drodze? I tak jak wszyscy, którym los sprzyja i daje obficie, straciła równowagę markiza i niepokoiła się na seryo. Rozważyła jednak powtórnie słowa męża i doznała nieco ulgi.

Tak, mówiła sobie, była to egzaltacya, były to posądzenia mego matczynego serca — a zresztą byłoby okrutnem męczyć Liwię. I za co? Jeżeli markiz był niesprawiedliwym dla Toniny, jeżeli on zgrzeszył, Bóg miłosierny nie dotknął by ich dziecka.

Liwia przebywała w ciszy swoich pokoi. Mały salonik o obiciach z błękitnego atłasu, pełen drobiazgów nietrwałych a kosztownych, przylegał do jej pokoju sypialnego, ubranego różowym jedwabiem i białemi koronkami. W rogu pokoju zasłony, jakby skrzydła rozpięte ukrywały białe łóżko. U sufitu lampa rozlewała przyćmione światło.

Liwia pragnęła być samą, bez światła. Zamknęła drzwi, rozebrała się prędko, zgasiła lampę, a usiadłszy na łóżku zamyśliła się nad swym losem, nad swem pierwszem rozczarowaniem.

I przyszły jej na myśl złote obietnice, jakiemi ją kołysano w dzieciństwie.

— Liwia mała! pracuj — bądź święta.... gdy urośniesz, zobaczysz kraje dalekie, zobaczysz cuda świata! I zjawi się książę piękny, szlachetniejszy od wszystkich ukocha cię tak bardzo, że dasz mu swe serce. Błogo ci będzie. Wszystko.... wszystko się sprawdziło, począwszy od kołyski drogocennej, strojnej w jedwabie i koronki, w której zaranie życia spędziła.

Wysokie drzewa chroniły ją w swym cieniu od upałów, kwiaty rosły u jej stóp, szczęśliwe jej spojrzeniem, a uśmiech jej był dla nich szczytem rozkoszy: już potem więdły bez żalu. Arcydzieła sztuki otaczały jej dzieciństwo, ciesząc jej oczy harmonią kolorów i form.

Widziała Liwia kraje dalekie i cuda świata, poznała księcia pięknego, szlachetnego.... lecz tutaj obietnice ją zawiodły! miłości jego jej odmówiono....

Nie znała Liwia jeszcze niedoli. Zdawało się, że Bóg ją zesłał na ten padół płaczu dla tego tylko, by żyła radością pocieszania innych. Łzy zrosiły jej oczy. Ciemność i milczenie ją otaczały — zmęczona i bezsilna opuściła głowę na poduszki i zasnęła.

Zaświtał blady i zimny poranek. Deszcz padał przez noc całą. Ani śpiew ptasząt, ani kwiat żaden nie spieszył z powitaniem tego ranka zimowego, wraz z którym budził się tak wielki smutek Liwii.

Obudziła się późno, a niedola jej wydała się jeszcze większą i bardziej okrutną.

Wstała, ubrała się starannie i długo stała przed lustrem, starając się nadać twarzy zwykły wyraz, który by ukrył jej cierpienia przed ludźmi.

Ten ideał jej marzeń, wypieszczony w jej duszy poetycznej, zbiegiem okoliczności stał się prawdą — rzeczywistością. Sposób zachowania się Marka Antoniusza, jego postępowanie i jej intuicya mówiły jej, że jest kochaną i zdawały się dawać jej prawo spodziewać się czego innego.

Zraniona, upokorzona pierwszem rozczarowaniem, Liwia, której dotychczas wszystko się uśmiechało, postanowiła okazać się spokojną i pogodną w obec wszystkich. Markowi Antoniuszowi odda obojętność za obojętność, zmuszając siebie do zapomnienia o nim. Mimowoli płynęły jej z oczu łzy, chociaż ich sobie zabroniła. Ale otarła te co ją zdradzały, a oparłszy się zwycięzko rozżaleniu, znów postanowiła oddać Markowi Antoniuszowi obojętność za obojętność. I tak walczyło w niej serce z rozumem.

Zdawało się jej, młodej i niedoświadczonej, że zadanie to było łatwe, że nie kochała go już teraz, a nawet, że nie kochała nigdy.

Po tygodniu nieobecności, wrócił Don Marek Antoniusz do Rzymu.

Postanowił sobie, że jeżeli miłość jego dla Liwii dojdzie do takiego stopnia, że nie będzie mógł żyć bez niej dłużej, uda się do niej i na kolanach prosić będzie o jej rękę. Myśl podsunięta mu przez Donnę Olimpię, „jeśli tak się nią zachwycasz, to się z nią żeń!" wprawiła go w zastanowienie i nie tylko go nie odstraszała od Liwii, ale przeciwnie zwiększała pociąg jaki czuł do niej. — W chwili, gdy zrozumiał, że ją kochał, zrozumiał także, że jej urokowi zawdzięcza zmianę duchową, która w nim zaszła, od pierwszej wizyty w zamku; a wracając myślą do dnia, w którym ją po raz pierwszy ujrzał, idącą ku niemu, ścieżką wśród kwiatów, ujrzał w niej swego dobrego geniusza.

Więc myślał dalej, że ona mogłaby stać się gwiazdą przyświecającą jego życiu, być tego życia celem, być przewodniczką jego czynów; stała by się ona jego przecudną małżonką.... I wydało mu się jego istnienie tak mocno złączonem z Liwią, iż nie mógł już dalej żyć bez niej.

Marzył więc o wielkiem szczęściu wspólnego z nią pożycia, w jedności i pokoju.

Ona wniosłaby w dom jego miłość i porządek, wśród których się urodziła i wyrosła. Widział ją już w wyobraźni przychodzącą mu z pomocą w wykonaniu pracy, której się podjął. Widział ją panią swoich posiadłości zdobywającą serca, czynną, zachęcającą do dobra, do pracy, nauczającą biednych nieumiejących, tak jak to czyniła w domu rodzicielskim i rozsiewającą szczęście w około siebie.

Myślał o radości matki, przywiązaniu do niej synowej — widział już Liwię swoją żoną, jakoby stworzoną i wychowaną na to tylko, żeby się stała jego! Potem strach go ogarnął, żeby go nie odrzucono i z nieśmiałością zakochanych, uczuł się biednym i nędznym, w obec wybranej kobiety. I widział znowu twarz jej piękną, jej uroczy uśmiech, słyszał jej głos melodyjny, niby czułą pieszczotę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ctwa, na którą przybędą także przedstawiciele stron interesowanych.

Następnie przyjęto §. 8 i całą ustawę kontyngentową załatwiono.

P. Udrzal zgłosił postawiony przy §. 1, a odrzucony przez komisyę swój wniosek w sprawie pojedyńczego kontyngentowania, jako wotum mniejszości.

Na wniosek p. Urbana uchwalono następnie zatwierdzić konwencyę brukselską. Sprawozdawcy pp. Urban i Mastalka otrzymali pełnomocnictwo do przygotowania swych referatów w porozumieniu z przewodniczącym komisyi bez zwoływania specyalnego posiedzenia komisyi.

W końcu p. Abrahamowicz, wśród żywych oklasków członków komisyi, wyraził przewodniczącemu hr. Sylva Tarouca podziękowanie za objektywne prowadzenie obrad.

Na tem o godzinie 8 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Ustawa wojskowa.

Wczoraj przed południem prezes Koła polskiego p. Jaworski odbył dłuższą konferencyę z P. Ministrem obrony krajowej w sprawie ustawy wojskowej.

Na zaproszenie p. Luegera zebrali się wczoraj reprezentanci rozmaitych stronnictw, celem naradzenia się nad ustawą wojskową i przedstawienia Rządowi życzeń ludności. Stronnictwa lewicy t. j. szlachta wiernokonstytucyjna, ludowcy niemieccy, postępowcy, Wszechniemcy i socyaliści nie byli reprezentowani. Wszystkie inne stronnictwa wysłały swych delegatów. Imieniem Koła polskiego przybyli pp.; ks. Pastor, Eugeniusz Abrahamowicz, Gniewosz i Popowski. Po omówieniu wszystkich życzeń ludności, wybrano subkomitet, który ma się zająć zredagowaniem tych życzeń i przedstawić je Rządowi. Z Polaków wszedł do subkomitetu ks. Pastor.

Do dzisiejszego pierwszego czytania ustawy wojskowej zapisanych jest 68 mowców, w tej liczbie 45 przeciw, między innymi 6 radykałów czeskich.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 28 stycznia.

Izba magnatów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem o paszportach chorwackich. Hr. Esterhazy domagał się, aby paszporty chorwackie nie były wystawiane tylko w języku chorwackim, lecz w węgierskim, chorwackim i francuskim.

Prezydent ministrów Szell powołał się na wczorajsze oświadczenie, zaznaczając, że z ugody chorwacko-węgierskiej wynika, iż autonomiczne prawa Chorwatów muszą być szanowane i przestrzegane także i co do paszportów. Przecież i w Sejmie węgierskim wolno przemawiać po chorwacku.

Izba po ożywionej dyskusyi przyjęła ostatecznie, odrzuciwszy wszystkie wnioski dodatkowe i poprawki całą ustawę o paszportach w drugiem i trzeciem czytaniu.

W końcu przyjęła Izba inartykulacyę wyroku w sprawie Morskiego Oka.

Izba deputowanych na wczorajszem posiedzeniu prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę nad ustawą wojskową.

Księżna Ludwika saska.

(Telefonem.)

Wiener Zeitung pisze w części nieurzędowej: Jak się dowiadujemy, Jego Ces. Mość na mocy przysługującego Mu prawa, jako głowie Rodziny Cesarskiej, postanowił, że wszystkie prawa, honory i przywileje, przysługujące małżonce następcy tronu saskiego, jako urodzonej Arcyksiężniczce austryackiej, zostają zawieszone i że ta suspensya ma także w takim razie obowiązywać, jeżeli rozpoczęty obecnie proces rozwodowy pociągnie za sobą, według ustawy cywilnej państwa niemieckiego, to następstwo, że księżna ma nosić nadal swe nazwisko rodzinne. To zostaje jej zabronione. Nie wolno jej też używać tytułu c. i k. Arcyksiężnej, ani c. i k. Wysokości, oraz nie wolno jej używać połączonych z tem praw.

Z Warszawy.

(Dzień 21 stycznia w Warszawie. — Archidyecezya warszawska. — Zasadnicza sprawa językowa. — Po wystawie teatralnej. — Kary za noszenie pejsów i chałatów).

Po Warszawie krążyła od pewnego czasu wieść, jakoby młodzież urządzić zamierzała w dniu 21 stycznia jako w 40 rocznicę powstania, manifestacyę w kościele św. Krzyża. Wieści te na szczęście okazały się bezpodstawnemi, a dzień oznaczony przeszedł jak najspokojniej. Tak zwana „manifestacya“ ograniczyła się do tego, że w dniu tym nie było pomimo karnawału ani jednej zabawy, wieczorku, lub nawet „skromnej herbatki tańcującej“ w żadnym domu prywatnym.

Według spisu duchowieństwa rzymsko-katolickiego na r. 1903, archidyecezya warszawska liczy: dekanatów 14, kościołów parafialnych pierwszej klasy 12, drugiej klasy 18, trzeciej klasy 258, kośaiołów nieparafialnych 49, klasztornych męskich i żeńskich 4.

Księży świeckich jest 537, nowowyświęconych 14, księży zakonnych w ogóle 27, alumnów seminaryum 114, w rzymsko-katolickiej Akademii w Petersburgu 4. — W roku zeszłym umarło 16. Zakonnic jest 29, Siótr Miłosierdzia 291.

W ogóle Warszawa liczy wiernych 334.430, na prowincyi 1,304.405. — Razem 1,638.835. W roku zeszłym archidyecezya warszawska liczyła wiernych 1,650.952, czyli mniej o 12.117.

Właściciel drukarni, p. Hamburgski, skazany został na 25 rubli kary za wydrukowanie wbrew rozporządzeniu gubernatora kilku cenników i ogłoszeń tylko w języku polskim. W skardze kasacyjnej Hamburgski dowodził, że owo rozporządzenie obowiązującem być nie może, jako nie oparte na żadnym przepisie prawa. Senat rządzący postanowił zażądać w tej sprawie opinii od ministra spraw wewnętrznych.

Wystawa teatralna niewiele dochodu przysporzyła Towarzystwu dobroczynności. — W okresie trzydziestu siedmiu dni trwania wystawy zwiedziło ją za biletami płatnymi około 12.000 osób i z tego źródła osiągnięto zysku z górą 3.000 rubli, lecz prawie całą tę sumę pochłonęły wydatki. Po wystawie pozostało więc tylko wspomnienie.

Warszawski oberpolicmajster skazał na karę po 5 rubli lub na jeden dzień aresztu policyjnego 45 osób za noszenie odzieży żydowskiej, zabronionej przez prawo, mianowicie chałatów i pejsów.

Z Poznania.

(Obrady komisyi kolonizacyjnej. — Ruch majątków. — Porażka Polaków przy wyborach. — O polskie imiona).

Na ostatniem posiedzeniu komisyi kolonizacyjnej obradowano nad nabyciem kilku majątków z rąk polskich. Na następcę prezydenta komisyi kolonizacyjnej, p. Wittenburga, proponowano p. v. Lützowa, dawniejszego landrata w Ostrowie, i p. Müllera, prezesa komisyi generalnej w Bydgoszczy. Prezydent Księstwa Poznańskiego Bitter, bawił w tych dniach w Berlinie. Wizyta ta stoi w związku z projektowanym rozdziałem komisyi kolonizacyjnej na dwie części, dla Księstwa i dla Prus Zachodnich.

Dwa gospodarstwa polskie przeszły w ostatnich dniach w ręce niemieckie. P. Sierowski sprzedał swe gospodarstwo w Małem Komorsku p. Kregehrowi w Osieku, a p. Liszkowski gospodarstwo w Wielkiem Komorsku p. Lucksowi. — Dzienniki donoszą także o odwrotnych transakcyach: P. Józef Ziółkowski z Wąwelna kupił od p. Wilkego posiadłość w Mroczy za 11.500 marek, a p. Szymański z Rzeczkowa od p. Rautmanna włość w Dąbrowie Małej koło Bydgoszczy za 220.000 marek. — W Straszewie pod Sztumem przeszły: posiadłość Brzozowskiego, Niemca, posiadłość Treichela, Niemca, posiadłość Hermanna, izraelity, w ręce polskie.

Do sejmu prowincyonalnego z pow. poznańskiego, grodziskiego, nowotomyskiego, obornickiego i szamotulskiego wybrano właściciela dóbr Karola Zibola, a zastępcami: właścicieli dobr R. Bussego i P. Wilcka. — Z gmin wiejskich powiatów bydgoskiego, żnińskiego i wyrzyskiego wybrano p. Schmidta. Wszyscy wybrani są Niemcami.

Z Gniewkowa donoszą, że prokuratorya założyła rewizyę przeciwko wyrokowi sądu ławniczego, który uwolnił od winy i kary pp. Kazimierza Milewskiego, Józefa Jaro ckiego z Gniewkowa oraz p. Antoniego Kłobuchowskiego z Szadłowic za wypisanie swych imion w polskiem brzmieniu na godłach.

Z Berlina.

(Sprawa Loehninga).

Poruszona przez posła ks. prałata Jażdżewskiego sprawa Loehninga w sejmie pruskim, spowodowała ministra Rheinbabena do oświadczenia, że dymisya byłego dyrektora ceł prowincyonalnych nastąpiła nie z powodu jego małżeństwa z córką podrzędnego urzędnika, byłego feldfebla, lecz dla jego zapatrywań w kwestyi polskiej, niezgodnych z polityką rządu. Zaprzecza temu teraz p. Loehning w liście otwartym, który brzmi, jak następuje:

Minister skarbu baron Rheinbaben oświadczył w Izbie pruskiej, jakoby wcale o tem nie wiedział, że chodzi tu o córkę byłego feldfebla i jakoby w ogóle moje małżeństwo nie miało żadnego znaczenia w sprawie mego spensyonowania. W każdym razie wiedział minister o tem, że chodziło tu o córkę podrzędnego urzędnika. Pozostaję przy tem, że w niespełna 8 dni po moich zaręczynach komisarz ministeryalny pozostawił mi do woli zgłosić wniosek o spensyonowanie, nadmieniając, że w skutek moich zaręczyn minister jest na mnie oburzony, i że nadesłano mu wiele anonimowych denuncyacyj na mnie.

Twierdzę stanowczo, że naczelny prezes Bitter oświadczył przy powtórnej konferencyi z komisarzem ministra, że w skutek moich zaręczyn nieodpowiednich ze względu na mój wysoki urząd, stałem się niemożliwym na mój wysoki urząd stałem się niemożliwym na stanowisku prowincyonalnego dyrektora ceł i podatków w Poznaniu, gdy zapatrywania moje na sprawę polską, nigdy by mi karku skręcić nie mogły“.

Na podstawie tego listu zestawia teraz *Berliner Tageblatt* wszystkie znane szczegóły i formułuje z nich kwestyonaryusz, na który stanowczej i jasnej od ministra żąda odpowiedzi, ponieważ podane przez Loehninga fakta stoją z jego enuncyacyami wprost w sprzeczności.

Pyta więc: czy to prawda, że wyższy radca regencyjny w tydzień po ogłoszeniu zaręczyn Loehninga wyjechał do Berlina, celem poinformowania ministra; czy zgadza się to z rzeczywistością, że wyższy tajny radca Enke wyraził Loehningowi w imieniu ministra niezadowolenie z powodu jego projektu małżeńskiego, co w kilka dni później powtórzył mu naczelny prezes Bitter, powołując się przytem na zdanie komenderującego generała.

Czy wreszcie polegają na prawdzie orzeczenia przełożonych Loehninga, na które tenże kilkakrotnie się powołuje, że przychylne jego usposobienie dla Polaków nigdy by mu nie zaszkodziło, podczas gdy minister Rheinbaben w mowie swej sejmowej właśnie przeciwnego był zdania.

Na tak jasno postawioną kwestyę powinien teraz minister odpowiedzieć wyczerpująco. Jeżeli tego nie uczyni, potwierdzi tem samem chwiejne wybiegi rządu, który podał najpierw za powód dymisyi Loehninga jego mezalians, a gdy z tego powodu wywołał burzę w kołach liberalnych, zmienił swe zdanie i zwalił winę na filopolskie uczucia byłego dyrektora ceł i podatków.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** hr. Andrzej Potocki wyjechał wczoraj w nocy w sprawie urzędowej do Wiednia na kilka dni. — P. Marszałek zatrzyma się jednak dziś w Krakowie i pozostanie tu przez cały dzień, a wieczorem pociągiem pospiesznym wyjedzie do Wiednia. — We czwartek będzie P. Marszałek na posłuchaniu u Najj. Pana.

Do Lwowa powróci prawdopodobnie dopiero około niedzieli.

— **W stanie zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego nastąpiło znowu lekkie polepszenia. Do łoża chorego wezwano sławnego chirurga dra Mikulicza z Wrocławia.

Na ręce ks. Mitrata Bieleckiego nadszedł wczoraj z Rzymu telegram, który w przekładzie polskim brzmi:

„Wielce zmartwiony wiadomością o chorobie Najdostojniejszego Arcybiskupa ruskiego, Ojciec Święty najłaskawiej udziela mu apostolskiego błogosławieństwa, prosząc Boga gorąco, by Arcybiskupa, znakomicie zasłużonego Kościołowi, jak najprędzej do zdrowia powrócić raczył.

Kard. Rampolla, mp.

— **Prezydent miasta** dr. Małachowski po kilkudniowej słabości wyzdrowiał i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Starszym lekarzem w czynnej służbie mianowany został dr. Zygmunt Czechowicz, lekarz tutejszego szpitala i przydzielony do garnizonowego szpitala w Wiedniu.

— **Nadanie stypendyum.** JE. Pan Filip Zaleski, nadał na mocy przysługującego mu w myśl aktu fundacyjnego prawa rozdawnictwa stypendyum w kwocie 500 kor. rocznie z fundacyi Zygmunta Weisera, Wojciechowi Przedwojowskiemu, uczniowi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** odbędzie się we czwartek, 29 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Juda Zimmermann, koncypient adwokacki, rodem z Borku otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. We czwartek dnia 29 bm. P. Wład. Stroner; Urządzenia mieszkań od epoki odrodzenia do czasów I. cesarstwa (z obr. świetl.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 6. Prof. dr. K. J. Nitman: Geografia ziem polskich, część II. Litwa i Wołyń (z obr. świetl.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

— **Zaproszenia na bal prasy** zostały już rozesłane. Wobec tego jednak, że wiele zaproszeń skutkiem niedokładności adresów, lub omyłek na poczcie, zapewne nie doszło do miejsca przeznaczenia, komitet prosi wszystkich, którzyby chcieli wziąć udział w balu, a zaproszeń jeszcze nie otrzymali, aby zechcieli zgłaszać się po nie do p. Aleksandra Milskiego, Lwów, ulica Akademicka l. 10, gdzie można także nabywać pozostałe jeszcze nieliczne miejsca w amfiteatrze.

— **Wodzirejem** na tegorocznym balu prasy (dnia 11 lutego w „Filharmonii“) będzie p. Witold Chołodecki, który w ostatnich latach zdał już świetnie egzamin aranżerski nie tylko na publicznych wieczorkach, ale także na kilku większych balach. Mimo to młody aranżer nie lekceważy sobie zadania, świadom tego, że będzie ono w tym roku niezwykle trudne, zarówno ze względu na rozmiary olbrzymiej sali, jak na wielką liczbę par, które stawią się niezawodnie pod jego komendę. Wobec tego p. Chołodecki wraz z całym sztabem młodzieży, dobranym do pomocy, odbywa już od dłuższego czasu formalne narady, w których plan przyszłej kampanii tanecznej przybiera coraz konkretniejsze kształty. Plan ten, rzecz prosta, musi na razie pozostać tajemnicą wodzireja, gdyż inaczej przestałby być niespodzianką, tyle jednak wolno nam zdradzić, iż do pochodów zarówno w kadrylu, jak w kotylionie, sprowadzono wspaniałe przybory: chorągwie, lampiony, festony kwiatowe i t. p., a do okraszenia całości obrazu będą użyte efekty świetlne, wywołane zapomocą różnobarwnych zmian światła elektrycznego.

— **Loże na bal prasy** — parterowe i I. piętra (mezzaninowe już wysprzedane) nabywać można u członka komitetu, p. Aleksandra Milskiego (ul. Akademicka l. 10).

— **W Kasynie Narodowem** odbyło się ogólne zgromadzenie, na któ[illegible] wybrano członkami dyrekcyi: radcę Dworu [illegible] [illegible]mierza Łosia, dr. Stefana Skrzyńskiego i p. Teofila Żurowskiego.

— **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** Tow. „Lwowski chór akademicki“, odbędzie się we środę, 28 b. m. o godz. 7 wieczorem, w III. sali na Uniwersytecie. Porządek dzienny zawiera: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; Sprawozdanie Wydziału; Wybór nowego wydziału; wnioski i interpelacye.

— **Z kasyna miejskiego.** Na wieczór kostyumowy, który się odbędzie 7 lutego b. r. sprowadzono wzory kostyumów dla pań. Przeglądać je można od 11 do 1 przed południem i od 5 do 9 wieczór w kancelaryi Kasyna.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się przez ubiegłe dwa dni rozprawa karna przeciw 35 letniemu Janowi Kotlarczukowi, listonoszowi pieniężnemu we Lwowie, oskarżonemu o to, że przez trzy miesiące od kwietnia do lipca 1902 przywłaszczał sobie pieniądze z przekazów i listów pieniężnych, adresowanych do rozmaitych firm i osób prywatnych we Lwowie, a podpisy adresatów na recepisach fałszował. W ten sposób sprzeniewierzył on ogółem około 16.000 k.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wczoraj po południu wyrok. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili winę oskarżonego, skazał trybunał Kotlarczuka na karę 5-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego 1 postem co miesiąc oraz twardem łożem z ciemnicą co kwartału.

— **Ślub.** Dnia 4 lutego wieczorem odbędzie się w kościele Maryi Magdaleny ślub p. Witolda Łebińskiego, inżyniera, syna naczelnego redaktora ***Dziennika Poznańskiego*** z p. Heleną Wojciechowską, córką profesora tutejszego Uniwersytetu.

△ **Wybuch gazu.** Wczoraj około godziny 11 przed południem podczas naprawiania rury gazowej przed sklepem Ch. Staubera przy ul. Sobieskiego l. 9, nastąpił wybuch gazu, który poparzył w twarz robotnika gazowni miejskiej Antoniego Fenicza i zniszczył częściowo wystawę sklepową Staubera.

Co było powodem wybuchu gazu na razie stwierdzić nie zdołano.

△ **Zagadkowa sprawa.** Wczoraj po godzinie 6 wieczorem rozeszła się nagle we Lwowie pogłoska że w jednym z trzeciorzędnych hoteli „Pod brodzką koleją“ przy ul. Żółkiewskiej l. 26 zamordowano jakiegoś mężczyznę. Wiadomość ta na razie okazała się o tyle prawdziwą, że w rzeczywistości w hotelu tym zmarł młody człowiek wśród wielce podejrzanych okoliczności.

Wedle zebranych na miejscu przez naszego sprawozdawcę informacyj, zagadkowa ta sprawa przedstawia się mniej więcej następująco:

W poniedziałek po godzinie 7 wieczorem, przyszli do hotelu „Pod brodzką koleją“ dwaj młodzi mężczyźni, zażądali pokoju, a otrzymawszy go, zapisali się w księdze meldunkowej jako Karol Jerzy Vrba kelner i Michał Welker prywatysta. Wieczorem posyłali jeszcze około godziny 10 służącego po piwo, poczem udając się na spoczynek, polecili zbudzić się nazajutrz o godzinie 11 rano.

Gdy w oznaczonej godzinie kelner hotelowy Józef Feldstein mimo dłuższych zabiegów nie mógł obudzić gości, zawiadomił o tem właścicielkę hotelu Gizelę Kiczales, która poleciła dozorcy hotelowemu zaglądnąć do wnętrza przez okno.

Po dłuższem pukaniu do szyby, wstał jeden z gości i prosił o spokój, gdyż chcą spać dalej.

W jakiś czas potem jeden z gości, którym, jak się następnie w toku dochodzeń policyjnych okazało, był Vrba, wezwał do pokoju kelnera, wręczył mu kartkę i posłał go po buty do szewca Aczkiewicza przy ul. Sykstuskiej. Posłaniec wkrótce wrócił, oświadczając, że Aczkiewicz nie dał butów, gdyż żadnych od posyłającego nie otrzymał. Potem znowu zamknęły się drzwi a w pokoju zaległa cisza.

Około godziny 5 po południu dwaj kelnerzy hotelowi Feldstein i Mojżesz Zimmermann poczęli się ponownie na polecenie właścicielki hotelu dobijać do pokoju. Niebawem otworzyły się drzwi. Vrba wstawszy z łóżka, ubrał się a interpelowany o zapłatę za pokój, oświadczył, iż wychodzi na miasto po pieniądze i zaraz wróci.

Wkrótce też opuścił hotel, traktując po drodze spotkanego w sieniach stolarza Palfiego wódką.

Gdy Vrba przez dłuższy czas nie wracał, właścicielka hotelu z kelnerem Zimmermanem, zaglądnęli do pokoju. Na łóżku leżał jeszcze drugi mężczyzna, lecz po bliższem zbadaniu przekonano się, że były martwe to już zwłoki.

Zawiadomiono wobec tego policyę, która przybywszy na miejsce rozpoczęła natychmiast dochodzenia.

W chwili gdy policya weszła do pokoju, mężczyzna drugi, którym był Welker, leżał na wznak, ręce miał złożone na piersiach, a z ust sączyła się piana z krwią. Ubrania jego, kurtki, surduta, kamizelki i bucików nie było w pokoju. Kto je zabrał, niewiadomo.

Lekarz miejski wezwany przez policyę, stwierdził, że śmierć u Welkera nastąpiła około południa. Na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów gwałtownej śmierci.

Na stole w pokoju stała jakaś flaszka z płynem, którą zabrano następnie do chemicznego zbadania i zawinięte w gazetę kilkanaście listów miłosnych, pozostawionych przez Vrbę.

Z treści tych listów wynika, że obaj, tak zmarły Welker jak i Vrba kochali się na zabój w jakiejś dziewczynie wątpliwej moralności z tą tylko różnicą, że Welker posiadał wzajemność.

Po tych przedwstępnych dochodzeniach zwłoki Welkera pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisyi sądowo-lekarskiej, agenci policyjni zaś ruszyli w pościg za Vrbą.

Około północy dopiero jeden z agentów policyjnych, pełniących służbę na tutejszym, głównym dworcu kolejowym, przytrzymał Vrbę w poczekalni trzeciej klasy. Aresztowany, przyznał, że miał zamiar wyjechać do Przemyśla, czekał tylko na pieniądze, które miał mu pożyczyć jeden z kelnerów.

Z dworca kolejowego odstawiono Vrbę do aresztów policyjnych, gdzie go natychmiast przesłuchał jeden z urzędników. Vrba podał do protokołu, że przybywszy w poniedziałek wieczorem w towarzystwie Welkera do hotelu „Pod brodzką koleją“, sprzedali kurtkę Welkera i jego buty. Za uzyskane pieniądze kupili mieszaniny, wódki i piwa. Po dobrej libacyi udali się na spoczynek. Czy Welker odebrał sobie życie i w jaki sposób tego wytłomaczyć nie mógł. W chwili gdy o godzinie 5 po południu opuszczał hotel, zdawało mu się, że Welker będąc w podpitym stanie pogrążony był we śnie.

W kurtce, którą miał na sobie Vrba, znaleziono przy rewizyi dwa listy, pisane przez zmarłego. Jeden był wystosowany przez Welkera do jego ojca, drugi do kochanki, kobiety z półświatka Stefanii Czyżewicz, pozostającej obecnie na oddziale chórób wenerycznych tutejszego szpitala powszechnego. W obu listach w czułych słowach żegna się Welker z ukochanymi i oświadcza, że odbiera sobie życie.

W toku dalszych dochodzeń policyjnych stwierdzone zostało, że we wtorek od godziny 3 do 8 rano dolatywały z pokoju, zajmowanego przez Vrbę wspólnie z Welkerem, jęki i krzyki, które ustały dopiero wczoraj po godzinie 8 rano. Ostatnie słowa, jakie obiły się o uszy mieszkańców sąsiedniego pokoju były: „Jezus — Marya“.

Dziś przed południem była na miejscu wypadku komisya sądowo-lekarska, która po spisaniu protokołu, poleciła odstawić zwłoki Welkera do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Sprawa cała zbyt jest tajemniczą zagadką, rozwiąże niezawodnie ją policya, która prowadzi dochodzenia z niezwykłą gorliwością.

△ **Pociecha rodziców.** Ignacy Klempa, czeladnik piekarski, doniósł wczoraj policyi, że syn jego 20-letni August skradł mu z zamkniętego kufra gotówką 100 koron i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Czuły synalek jest średniego wzrostu, ściągłej twarzy, blondyn.

△ **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego mieszkania Józefa Ornsteina, kupca, zamieszkałego przy ul. Starozakonnej l. 3, dostał się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł srebrne dwa lichtarze, 2 łyżki, 2 noże, 2 widelce, 3 łyżeczki wartości ogólnej 160 koron i 60 koron gotówką.

△ **Dezerter.** Z Jarosławia doniosła wczoraj komenda 89 p. p. w drodze telegraficznej tutejszej policyi, że zbiegł stamtąd w niewiadomym kierunku żołnierz Józef Bukartyk.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy ul. Łyczakowskiej l. 19 skradziono wczoraj kapitanowi artyleryi p. D. dwa płaszcze wojskowe i dwa koce.

Zgubiono złoty zegarek damski remontoir z wygrawirowanym na wierzchniej kopercie aniołkiem.

† **Zmarli:** we Lwowie Bolesława z Wysockich Kędzierska, żona radcy budownictwa i prezydenta Izby budowniczych; — Julian Dzikowski, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, w 34 roku życia; — Marya Antonina z Cięglewiczów Szwedzicka, żona inspektora podatkowego w 30 roku życia; — Filipina z Jarosiewiczów Kuzińska, żona właściciela realności, w 63 roku życia.

W Krakowie Marya Mikoszewska, wdowa po urzędniku krak. Tow. ubezpieczeń, w 87 r. życia.

W Wadowicach Franciszek Ksawery Höpfel, weteran z r. 1831, w 101 r. życia.

W Krośnie Józef Niedzielski, poborca podatkowy, w 51 r. życia.

W Petersburgu Piotr Suchodolski, artysta malarz, członek Akademii petersburskiej w 67 r. życia.

— **Z Krakowa** piszą nam: Miasto nasze posiada obecnie zajmującego gościa z Ameryki; jest nim p. Karol Crane, milionowy przemysłowiec i finansista z Chicago, który po za wielkimi interesami zajmuje się nauką. Przybył on do Krakowa celem pozyskania dla Uniwersytetu w Chicago pierwszorzędnej siły naukowej na letni semestr roku 1904. Co rok bowiem odbywają się tam wykłady *(lecture)* o literaturach zagranicznych przez profesorów zaproszonych z Europy. W roku przyszłym przypada kolej na Polskę. Honoraryum za 6 tygodni, bo tak długo mają trwać wykłady, wynosi samo dwa tysiące dolarów, t. j. dziesięć tysięcy koron. Program wykładów obejmuje literaturę, historyę i kulturę, wogóle rzeczy polskie. Zbytecznem byłoby chyba wykazywać ważną doniosłość zadania, jakie czeka przyszłego prelegenta! P. Crane zetknął się z tutejszym światem profesorskim i naukowym. Oczywiście wybór kandydata napotyka na trudności; przedewszystkiem musi on władać językiem angielskim i rozporządzać wolnym czasem! Dotąd poruszono dwie kandydatury: prof. Brücknera z Berlina i prof. Askenazego ze Lwowa; obie ze wszech miar odpowiednie. Sprawa jednak dotąd nie wyszła po za sfery akademicznej dyskusyi.

P, Crane, który jest przyjacielem i wielbicielem p. Modrzejewskiej był wczoraj na wielkim obiedzie „pod Baranami“ u hr. Adamowej Potockiej, danym na cześć znakomitej artystki,

— **Kasa pożyczkowa gminna w Krynicy.** Podczas ostatniej sesyi sejmowej poruszoną została sprawa bezprawnego zabrania pieniędzy i książek Kasy pożyczkowej gminnej w Krynicy przez miejskiego gr. kat. proboszcza ks. Hnatyszaka. Komisyjne poszukiwania samowładnie zabranej kasy i dokumentów, dokonane przez starostwo w Nowym Sączu, nie doprowadziły do żadnego celu. Sprawy tej nie można było oddać na drogę sądową, wskutek wniesienia do Namiestnictwa rekursu przeciw orzeczeniu starostwa, zawieszającemu uchwałę rady gminnej Krynicy o rozwiązaniu Kasy gminnej. Rekurs ten nie mógł był rychlej załatwiony w Namiestnictwie, a to dlatego, że wszystkie akta musiały być przedłożone Ministerstwu wskutek wniesienia w tej sprawie interpelacyi w Radzie państwa. Namiestnictwo odrzuciło obecnie rekurs doń wniesiony i wszystkie akta udzieliło Wydziałowi krajowemu. — Zastępca Wydziału krajowego oświadczył już w Sejmie, że jak z całości tej sprawy wnioskować można, zbadanie jej należy do prokuratoryi Państwa. Wydział krajowy otrzymawszy obecnie akta, odstąpił je prokuratoryi Państwa celem wdrożenia dochodzenia karnego.

— **Napad na posła Holanskiego.** Z Budziejowic donoszą: Po zgromadzeniu czeskich robotnikow narodowych, grupa robotników udała się do restauracyi, której właścicielem jest p. Holansky i demonstrowała przed nią. Kiedy Holansky ukazał się we drzwiach, ekscedenci rzucili się na niego i zbili go do krwi. Śledztwo jest w toku.

— **Ogień w teatrze.** Onegdaj podczas przedstawienia w czeskim teatrze w Bernie, dał się czuć zapach spalenizny, a niebawem ukazał się dym z pod podłogi. Przedstawienie przerwano, a publiczność w największym spokoju opuściła teatr. Straż pożarna skonstatowała, że od kaloryferów w teatrze zatliło się kilka desek. Ogień wkrótce ugaszono.

— **Siostry siamskie** przyszły w tych dniach na świat w Królowym Grodzie w Czechach. Były zrośnięte piersiami i brzuchami, skutkiem czego nie można ich było utrzymać przy życiu.

— **O pojedynek.** Sąd karny warszawski skazał onegdaj p. Antoniego Sygietyńskiego, znanego publicystę, na 3 dni odwachu, a p. Rajchmana, dyrektora „Filharmonii“ warszawskiej, na 1 dzień aresztu, za pojedynek. Jak stwierdziło dochodzenie sądowe, powód pojedynku był następujący: P. Sygietyński przybywszy dnia 21 marca r. z. na koncert „Filharmonii“, zastał swe miejsce sprzedane. Podszedł do p. Rajchmana i oddał mu swój bilet bezpłatny, oświadczając, że nie przedstawia on widocznie żadnej wartości. Na to p. Rajchman rozkazał woźnym wyrzucić p. Sygietyńskiego z sali, łżąc go słownie. Następstwem był pojedynek na pistolety, zakończony bezkrwawo.

— **Pozwolenia na picie wódki.** Warszawski zarząd akcyzy polecił wszystkim sprzedawcom w sklepach rządowych monopolowych, ażeby wódka i spirytus były sprzedawane żołnierzom nie inaczej, jak tylko za każdorazowem piśmiennem zezwoleniem ich najbliższej władzy: dowódcy roty, szwadronu lub bateryi. Pozwolenia takie powinne być zaopatrywane w pieczęć rządową.

— **Niezwykłem błogosławieństwem Bożem** cieszy się woźnica Engels z Kardorfu pod Kolonią. W tych dniach powiła mu żona 30-ste dziecko. Engels ma 60 lat i jest po raz drugi żonaty; z pierwszego małżeństwa miał 17 dzieci.

— **Rękopisy Heinego.** W Paryżu wystawiono na sprzedaż 300 listów oraz 250 poezyi i utworów prozą słynnego poety. Za całą tę spuściznę żądają 30.000 fr.

— **Epidemie w Petersburgu.** Stolica Rossyi zagrożona jest najściem niebezpiecznych epidemij. Na Ochcie grasuje tyfus plamisty, przedostając się do innych dzielnic miasta. Od strony powiatu Carskosielskiego zbliża się ospa naturalna. Komisya sanitarna miejska wobec tego zarządziła obchody codzienne przytułków noclegowych, skąd osoby z oznakami chorób odsyłane są do szpitali miejskich. Personal lekarzy miejskich powiększono przez powołanie jeszcze 12 lekarzy i studentów-medyków.

— **Nowa choroba.** Z Rzymu donoszą: Profesor włoski Castellani, bawiący obecnie w południowej Afryce, donosi angielskiemu Towarzystwu lekarzy „Royal Society“ o nowej chorobie epidemicznej, mianowicie t. zw. śpiączce polegającej na tem, że chory jest ciągle sennym, przyczem ma febrę i dreszcze w całem ciele. Nowa ta choroba czyni straszne spustoszenia, w jednym roku miało 50.000 ludzi paść jej ofiarą. Ludność pewnej wyspy koło Entebbe, licząca przedtem 2000 mieszkańców, po tej epidemii spadła do liczby 400 osób. Choroba ta przedostała się już nawet do angielskiej części Afryki wschodniej w pobliżu Mombassa i Zanzibaru. Lekarze angielscy badają tę chorobę bakteryologicznie.

— **Policyant złodziejem.** W Mylhuzie zasądziła Izba karna policyanta na 8 miesięcy więzienia za to, że do spółki z pewnym robotnikiem ukradł 5 królików.

— **Z Paryża** donoszą: Student Niecięgiewicz, który zabił kolegę swego Belkiewicza w pojedynku w Viroflay, stanął przed sądem przysięgłych 22 b. m. Obronę Niecięgiewicza prowadził adwokat Józef Menard. Niecięgiewicz został uwolniony.

— **Nowe Towarzystwo asekuracyjne,** ubezpieczające od wypadków, spowodowanych wznoszeniem się balonami, powstało w tych dniach w Paryżu. Towarzystwo to płaci za 30 koron premii w razie zabicia ubezpieczonego, 5.000 kor. pozostałym spadkobiercom.

Kronika prowincyonalna.

— **Zakopane.** *(Bal).* W sobotę, dnia 24 b. m., odbył się tu wspaniały bal na cel straży pożarnej miejscowej, przy udziale bardzo licznym gości tutejszych, oraz osób przybyłych z okolicy, a nawet z Krakowa. W pięknie udekorowanej sali zabawowej zakładu dr. Chramca zebrało się przeszło 100 osób i przy dźwiękach miejscowej góralskiej muzyki ochocze tańce przeciągnęły się do białego dnia. Do kadryla i mazura stanęło po 36 par pod wodzą dr. Kwiatkowskiego z Krakowa. Zapowiedziane przybycie pp. Paderewskich w ostatniej chwili z powodu niedyspozycyi odwołano. Pp. Paderewscy zamieszkali w sanatoryum dr. Dłuskiego, pod Gubałówką.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w środę po raz trzeci „Dyktator“, 4 akty i prolog, osnute na tle wypadków 1863 r. przez Jerzego Żuławskiego.

Jutro we czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek po raz pierwszy „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek dnia 29 stycznia. „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Franciszka Navala c. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

Program: I. 1. Gluck. Uwertura „Ifigenia w Aulidzie“. 2. Haydn. Kwartet Es-dur, odegrają Soldat-Roeger i t. d. 3. Mozart. Arya z „Cosi fan tutte“ z tow. orkiestry odspiewa Fr. Naval. — II. 1. Dawidoff. Koncert A-moll. odegra Leontyna Gärtner. 2. a) Żeleński. Dumka Janka, b) Pergolese „Nina“, c) Massenet. „Onore les geux bleux“, odspiewa Fr. Naval. — III. 1. R. Fuchs. Kwartet C-dur, odegrają Soldat-Roeger i t. d. 2. Massenet. a) Arya z opery „Werther“, b) Scena i arya z opery „Manon“, odspiewa Fr. Naval.

W sobotę dnia 31 stycznia. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Franciszka Navala, c. k. nadwornego spiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

Henryk Blowitz.

W Paryżu zmarł niedawno jeden z najgłośniejszych na tamtejszym bruku ludzi — Henryk Blowitz. Sława jego jest jako tęczowa bańka mydlana. Rozbłysła i zgaśnie po kilku nekrologach i wspomnieniach. A jednak był to człowiek, z którym liczyli się potężni i cała niemal dyplomacya europejska. Pytano się nieraz z kąd i przez co wyrósł?

Z owej epoki ogólnego fermentu, gdzie nieraz jedna chwila decydowała o losach państw, z całego szeregu dziennikarzy biorących w niej udział, on jeden potrafił wypłynąć i utrzymać się na powierzchni...,. Nie był nawet rodowitym Francuzem. Urodzony 28 grudnia 1825 r. w Czechach w miasteczku Blowitz, nosił pierwotnie skromniejsze od de Blowitz nazwisko Henryka Opperta. Ukończywszy kilka klas gimnazyalnych niemieckich, wyemigrował do południowej Francyi i tam utrzymywał się z lekcyi języka niemieckiego. Osiadł wreszcie w Marsylii. W roku 1863 widzimy go już broniącego z zapałem kandydatury Thiersa. Szczęście, które go nigdy nie opuszczało, podszepnęło mu tę myśl. I tej przyjaźni, jaka się wówczas między nimi zawiązazła, zawdzięcza Blowitz całą swoją karyerę. W roku 1871 zostaje korespondentem angielskiego *Timesa.* Umiał korzystać z nadarzającej się sposobności. Z nieznanego współpracownika pism francuskich stał się od razu osobistością, z którą się liczyć musiano, rozwijając nad podziw szybko zdolności reporterskie i spryt. Ach! jaki spryt! Nie było dlań drzwi dość zamkniętych, tajemnic dość strzeżonych. Wszystko odgadł, o wszystkiem s ę na czas dowiedział, wszystko przezwyciężył....

Do najosobliwszych sztuczek, na jakie się zdobył, należy bezwątpienia telegraficzne podanie *Timesowi* treści traktatu berlińskiego, na 24 godzin przed jego podpisaniem. W chwili, kiedy Jules Simon zgłosił swoją dymisyę, rozpoczął Blowitz tak zręczną kampanię podjazdową z Mac-Mahonem, że Gambetta złożył mu później publiczny hołd w słowach: *Les trois hommes qui ont tué le Seize-Mai, sont: Emile de Girardin, de Blowitz et moi!*

Zmarły był także właściwym twórcą interwiewów, w tej formie, w jakiej się one obecnie odbywają. W interwiewach nie znał poprostu przeszkód! Skoro chodziło o sensacyę, o zbadanie jakiejś sprawy u źródła, otwierały się przed nim wszystkie drzwi. Kogo on nie interwiewował! Sułtana, kedywa Egiptu, Bismarcka, cesarza Niemiec, króla Belgii! Aktualność chwili odgadywał w lot i skorzystać z niej umiał.

Times poniósł z jego ustąpieniem nieocenioną stratę. — Takiego korespondenta znaleźć nie tak prędko.

Pozostawił po sobie spuściznę literacką. Komedyę „Midi à quatorze heures“, „Mariage Royal“, kilka tomów wspomnień z podróży i zbiór nowel. Lecz w treści zaznaczają się zbyt wyraźnie jego zdolności dziennikarskie. Styl telegraficzny, zaprawiony kablem londyńskim, znacznie obniża ich wartość literacką. Blowitz umarł zamożnym człowiekiem. Dziennikarstwo dało mu sławę i — złoto.

W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Schodnica". W Towarzystwie „Schodnica" kooptowani zostaną w tych dniach do rady zawiadowczej pos. Włodzimierz Gniewosz i Proskowetz, występuje zaś na własne życzenie Fanto.

Fabryki porcelany. Z Wiednia donoszą: Związek austryackich fabryk porcelany w Karlsbadzie uchwalił na posiedzeniu z dnia 25 stycznia b. r. nie sprzedawać nadal, to jest od 1 lutego bieżącego roku, wybrakowanej porcelany, oraz takiej, która zarysowała się w ogniu. Porcelana wybrakowana i taka, która zarysowała się w ogniu, zostanie pod kontrolą fabryk zniszczoną (potłuczoną), tak, że nadal nie będzie się pojawiać w handlu.

Uchwalono dalej nie pozwalać na sprzedawanie jedynie tylko towarów trzeciej sorty. Straty, jakie w ten sposób powstaną dla fabryk, pokryją sobie fabryki przez podwyższenie od 1 lutego cen wyborowej porcelany o 5 prc.

Wiedeń, 28 stycznia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakłady krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 268·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 265·25, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. —·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 284·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 258·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 88·35, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 122·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437·—, Clary 40 zł. m. k. 185·50, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73·—, Ofen 40 zł. 178·—, Palffy 40 zł. m. k. 180·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55·90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 74·—, Salma 40 zł. m. k. 238·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. —·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 438·—.

Wiedeń, 28 stycznia. Cukier 21·55 do —·— (spokojnie). Spirytus 39·40 do —·— (ustalony). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 28 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7·71 do 7·72. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień —·— do —·—, żyto na wiosnę 6·91 do 6·92. Żyto na maj czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·37 do 6·38. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: mgła.

Budapeszt, 28 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·64 do 7·65. Żyto na kwiecień 6·64 do 6·65. Owies na kwiecień 6·12 do 6·13. Kukurudza na maj 5·88 do 5·89. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: mgła.

Berlin, 28 stycznia. — Banknoty austryackie 85·35, Spirytus —·—.

Frankfurt, 28 stycznia. — Austryackie Kredyty 223·40, Koleje państw. 150·90, Alpiny 197·30, Disconto 218·50, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 28 stycznia. — Trzyprocentowa renta 99·90, Mąka 30·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·— do 20·10, na luty *loco* Aussig 21·60 do 21·70. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·— do 39·70. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 27·— do 27·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 28 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·30, pszenica na termina 8·— do 8·25, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75. jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·75 do 10·50, wyka 5·75 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 65.— do 76·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 26·— do 35·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·25 do 8·50,

OSTATNIA POCZTA

Następca tronu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj na posłuchaniu P. Namiestnika Galicyi hr. Leona Pinińskiego i prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego.

Kolonia obywateli cesarstwa niemieckiego w Wiedniu obchodziła wczoraj uroczyście rocznicę urodzin cesarza Wilhelma. Obchód zagaił nowy ambasador niemiecki Wedel. Powiedział on między innemi: „Wszyscy jesteśmy gośćmi w tem ściśle z nami zaprzyjaźnionem państwie. Ta serdeczna gościnność nakłada na gości pewne obowiązki. Jesteśmy pomiędzy sobą, więc mogę mówić, co myślę, bez obawy, że moje słowa rozgłoszone po świecie będą fałszywie komentowane. Otóż zawsze powinniśmy się trzymać jednej słusznej zasady, że gościom nie wolno się mieszać w domowe sprawy, których uregulowanie należy wyłącznie do członków familii".

W odpowiedzi na depeszę, donoszącą o ofiarowaniu przez cara 25.000 franków dla zagrożonych klęską głodową rybaków bretońskich, prezydent Loubet wysłał następujący telegram: „Spieszę złożyć podziękowanie waszej cesarskiej mości za wielkoduszny dar, który raczyłeś ofiarować za mojem pośrednictwem rybakom bretońskim, dotkniętym straszną klęską. Ten nowy dowód współczucia waszej cesarskiej mości, okazanego przyjacielskiemu i sprzymierzonemu z Rossyą narodowi, głęboko nas wzruszył. W imieniu Francyi, wyrażam naszą żywą i serdeczną wdzięczność. Loubet".

Z kół rzekomo dyplomatycznych, dowiaduje się *Neue Fr. Presse*, że Francya i Anglia zostały zawiadomione o treści układów rossyjsko-austryackich w sprawie macedońskiej i zamierzają poprzeć akcyę obu tych państw. Prawdopodobnie i Włochy zajmą stanowisko przychylne. Rząd niemiecki dotąd nie ujawnił swoich zamiarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 stycznia. Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów przedłożył ustawy ugodowe i taryfę cłową.

Odczytano wnioski i interpelacye, między innymi wniosek p. Głąbińskiego w sprawie zmiany ustawy o podatku domowym dla przebudowań we Lwowie, interpelacyę Bojki i tow. w sprawie postępowania władz rossyjskich z pewnym domokrążcą; Schoenerer i tow. interpelują Prezesa gabinetu w kwestyi załatwienia budżetu. Interpelanci zapytują, czy Rząd zamierza — w razie, gdyby nie było widoków załatwienia budżetu w Izbie posłów — przedłożyć budżet w Izbie panów, aby przynajmniej jedna Izba Rady państwa mogła ustawę tę załatwić.

P. Minister skarbu Boehm-Bawerk uzasadnił następnie w krótkim wywodzie przedłożenie rządowe w sprawie konwersyi wspólnych długów państwowych.

Radykali czescy i agraryusze wystąpili z naglącym wnioskiem, który jednak nie uzyskał poparcia.

Przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie pierwszego czytania ustawy wojskowej.

P. Breiter zabiera głos w sprawie formalnej i domaga się, aby przedłożenie wojskowe zostało usunięte z porządku dziennego i postawione aż po budżecie. Gdyby wniosek ten odrzucono, wnosi, by Rząd cofnął obecną ustawę wojskową a przedłożył osobne przedłożenie o kontyngencie rekruta i osobne o rezerwistach zapasowych.

Prezydent Izby przerywał mowcy kilkakrotnie, w końcu oświadczył, że ponieważ Izba przystąpiła już do dyskusyi merytorycznej podnoszenie kwestyj formalnych nie jest dopuszczalne.

Zabiera głos pierwszy mowca *contra* Zazvorka.

Kraków, 28 stycznia. *(Tel. pryw.).* Prezydyum miasta rozpoczęło akcyę w sprawie jak najrychlejszej budowy miejskiej stacyi elektrycznej. Jutro odbędzie się posiedzenie subkomitetu w tej sprawie, na posiedzenie zaproszono telegraficznie dyrektora zakładów elektrycznych Tomickiego ze Lwowa.

Wiedeń, 28 stycznia. Z okazyi rocznicy urodzin niemieckiego cesarza odbył się u Najj. Pana obiad galowy, na którym byli obecni: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ambasador niemiecki Wedel, wraz z personalem ambasady, ministrowie, dygnitarze dworscy, cywilni i wojskowi. Najj. Pan wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 28 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach, Erazma Starzyńskiego, głównym nauczycielem w tej szkole.

Wiedeń, 28 stycznia. U wszystkich właścicieli składów ubrań, którzy przyjęli proponowaną taryfę zapłaty, strejk ustał. Dotąd przyjęło tę taryfę 26 wielkich konfekcyj, w których pracuje 3/4 ogólnej liczby strejkujących.

Budapeszt, 28 stycznia. Wczoraj odbył się tu proces prasowy, w którym redaktor i poseł Mikołaj Bartzo oskarżył redaktora *Magyar Szo* Władysława Zsoldosa o to, że zarzucił p. Bartzowi, iż jako opozycyjny redaktor i przewodniczący frakcyi opozycyjnej, w skutek interwencyi prezydenta gabinetu Szella otrzymał był w Banku hipotecznym w formie pożyczki wekslowej 80.000 K. Sąd dopuścił dowód prawdy i po przesłuchaniu dyrektora i prokurzystów Banku hipotecznego, oraz prezydenta gabinetu Szella, którzy wszyscy zeznali na korzyść skarżącego, skazał Zsoldosa na 4 tygodnie więzienia i 400 K. grzywny.

Berlin, 28 stycznia. Były prezydent niemieckiego parlamentu hr. Ballestrem mianowany dożywotnim członkiem pruskiej Izby panów.

Nordhausen, 28 stycznia. *Nordhausener Ztg.* donosi, że wczoraj znaleziono dziedzicznego członka Izby panów ks. Wolfganga Stolberga, najstarszego syna zmarłego w tych dniach ks. Alfreda Stolberga w ogrodzie zamkowym w Rottleberszde nieżywego. Obok zwłok znaleziono broń księcia. Niewiadomo, czy powodem śmierci był jaki wypadek nieszczęśliwy czy samobójstwo.

Rzym, 28 stycznia. Rada gabinetowa zgodziła się na zbudowanie statku dla telefonu bez drutu systemu Marconiego między Włochami a południową Ameryką.

Rzym, 28 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad ustawą co do ratyfikacyi konwencyi brukselskiej. Głosowanie odbędzie się dziś.

Paryż, 28 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Kilku mowców wyraziło potrzebę jak najszybszego podjęcia wielu dla rozwoju gospodarstwa krajowego ważnych robót. Minister robót publicznych zapewnił o staraniach rządu w tej mierze, poczem pierwszy rozdział przyjęto.

Londyn, 28 stycznia. Wyrok śmierci wydany na Lyncha zmieniono na dożywotnią karę więzienia.

Serum przeciw zapaleniu płuc.

Bolonia, 28 stycznia. Prof. Tizzoni oświadczył, że wynalezione przez niego serum przeciw zapaleniu płuc ma dotychczas znaczenie tylko naukowe. U zwierząt osiągnął on za pomocą tego serum świetne rezultaty. Robiono też z tem serum z pomyślnym skutkiem doświadczenia w jednym ze szpitali rzymskich. Król dał do dyspozycyi konie potrzebne do wyrabiania serum.

Katastrofa pożarowa.

Londyn, 28 stycznia. W zakładzie dla obłąkanych „Calney-Hatch" w oddziale kobiet żydówek wybuchł wczoraj około godziny pół do 6 rano pożar, który trwał przeszło cztery godziny. W oddziale tym było około 600 kobiet. Jak dotąd stwierdzono w ogniu zginęło przeszło 50 osób.

Londyn, 28 stycznia. W pożarze zakładu obłąkanych spaliło się 52 osób. Niektóre zginęły w łóżkach, inne znaleziono zwęglone, zbite w grupy, w kątach sali.

Zatarg w Wenezueli.

Paryż, 28 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Caracas: Potwierdza się wiadomość, że blokada portów Wenezueli będzie we czwartek zniesiona. Banki w Buenos Aires ofiarowały rządowi wenezuelskiemu znaczną sumę na pokrycie żądań mocarstw.

Waszyngton, 28 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że ambasador angielski w porozumieniu z niemieckim i włoskim zaprzeczyli pogłosce o zerwaniu rokowań z Bowenem w sprawie wenezuelskiej.

Nowy Jork, 28 stycznia. Według depeszy z Marakaibo, oświadczył komendant fortu San Carlo, nazwiskiem Bello, że fort ten ciągle jeszcze może odeprzeć każdy atak.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·23, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 99·00, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 709·75, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 758·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Länderbanku 417·25, Akcye Kolei państwowych 704·—, Lombardy 57·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 492·—, Akcye Rima Muranyi 498·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1675·—, Losy tureckie 122·50, Ruble 252·75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·60, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·60, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·40.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 28 stycznia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 99·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 709·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 757·50, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 560·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Kolei państw. 702·50, Lombardy 56·50, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye Fabryki broni 352·50, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 502·50, Akcye Rima Muranyi 497·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1685·—, Losy tureckie 125·75, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 28 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 706·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·50, Akcye Anglobanku 278·75, Akcye Unionbanku 558·—, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Bankvereinu 489·50, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 536·—, Akcye kolei państwowych 702·—, Akcye kolei Południowej 55·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 458·50, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 403·—, Akcye Rima Muranyi 498·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1695·—, Akcye Fabryki broni 349·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 101·70, Węgierska Renta koron. 99·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·30, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 124·50, Marki 117·15, Ruble 252·75.

Berlin, 28 stycznia. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 223·40. Towarzystwo dyskontowe 197·75.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. L. Dębicki z Krakowa, K. Dzianot z Lubla, A. Stadnik z Wielopola, K. Schlesinger z Czerniowiec, J. Freidlich z Czerniowiec, A. Sauberberg z Turki, M. Gold z Czerniowiec, Ch. Seidman z Czerniowiec, E. Scoot z Ropienki.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. E. Torosiewicz ze Słobody rung., J. Trojan z Komarna, A. Mysłakowski z Mrgielnicy, S. Ptaszycki z Petersburga.

HOTEL FRANCUSKI.

P. B. Wierzchlejski z Robarowiec.

HOTEL IMPERIAL

P. S. Jabłonowski z Popowiec

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa (dworzec główny)
12·15	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Bory ławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Labor z (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, [illegible]
—	1·1[illegible]	Z Ławocznego [illegible], Borysławia
—	1·23	Z Janowa
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, [illegible]), Karlsbadu, Pragi), [illegible], Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, **Chyrowa.**
—	6·00	**Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.**
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu) [illegible], Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Brodów
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa (z dworca głównego)
12·4[illegible]	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan (Jass, Bukaresztu, Constanc.), Potutor, Czortkowa, Körösmezö Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic. (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do **Rzeszowa, Chyrowa,** Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, **Kałusza.**
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·10	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i **święta).**
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. stycznia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.			350	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% los w 50 l.	100	70	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	20	—	—
4% los. w 56 lat	98	20	98	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	—	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	20	101	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252		254	—
100 marek niemieckich	116	90	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.50	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	514.—	518.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.50	130.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	89.—	90.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.20	163.20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.75	203.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.75	203.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	289.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	88.50	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.25	267.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.	112.—
„ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.85	98.85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.25	102.25
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.40	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.50	116.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.40	102.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.45	95.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.40	110.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.40	110.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	437.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	185.50	189.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	186.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.15	57.15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	238.—	245.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.—	275.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2775.—	2790.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	752.—	753.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535.—	538.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	416.50	417.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1532.—	1572.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	558.—	560.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.50	253.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	401.50	410.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540.—	5570.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581.—	585.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	440.—	443.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	905 —	909.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712.—	714.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	830.—	840.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	390.25	391.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1635.—	1650.—
Schodnicy 500 kor.	547.—	557.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	399.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117.32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.82½	240.02½
Paryż za 100 franków	95.42½	95.50
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95.25	95.45
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.12½	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.35	95.55
Ruble	2.53	2.53¾

Licytacye.

L. cz. E. 717 2 (7) [629 3—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności whl. 143 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 573 kor.

Najniższa cena wynosi 382 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie„mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 1. stycznia 1903.

L. cz. E. 1891/2 (7) [692 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 161 i 2/3 części realności whl. 163 gm. kat. Delejów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) cała whl. 161 na sumę 1180 kor., b) 2/3 części whl. 163 na sumę 233 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 786 kor. 87 hal., ad b) sumę 155 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 847/2 (7) [631 2—3]

Dnia 27. lutego 1903 o godzinie 9½ rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr III, licytacya a) połowy ciała hipotecznego wykazem l. 20, b) 1/4 części wykazem l. 612, c) 1/4 części wykazem l. 613, d) połowy wykazem l. 614, e) 1/4 części wykazem l. 615 i f) 1/4 części wykazem l. 616 gminy Żelechów wielki objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 50 kor, ad c) na 60 kor., ad d) na 50 kor, ad e) na 240 kor., ad f) na 50 kor., przynależności zaś 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) wraz z przynależnościami 213 kor. 33 hal., ad b) 33 kor. 33 hal, ad c) 40 kor., ad d) 33 kor. 33 hal., ad e) 160 kor, ad f) 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 98/2 (22) [654 2—3]

Na żądanie Mojżesza Hammera kupca w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dra Jakóba Rittigsteina w Kołomyi, odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya niewydzielonej połowy dóbr Lesieczniki wykazem hipotecznym l. 12 tusądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych niegdyś ś. p. Antoniego Krzeczunowicza a obecnie Kajetana Krzeczunowicza własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech koni, tudzież kilkunastu narzędzi i sprzętów gospodarczych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 96.092 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 64.061 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 857/2 (6) [711 1—3]

Na żądanie Salamona Semmla i komercyalnego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dra Feliksa Górskiego, odbędzie się dnia 18. lutego 1003 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności obj. whl. 387 ks. gr. gm. kat. Żurawno w połowie Jony Eisenschera własnej, zaś w drugiej połowie małoletnich Mosesa Chaima, Judy Józefa tudzież Sary Eisenscherów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3200 kor.

Obie połowy tej realności zostaną równocześnie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminle licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz E. 527/2 (3) [708]

Na żądanie Feigi Blaustein, odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. whl. 773 ks. gr. gminy Kozłów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. E. 3290/2 (6) [593]

Dnia 23. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8, odbędzie się licytacya posiadłości wiejskich objętych whl. 271 i 304 gm. Mizuń składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, oraz gruntów obszaru 4 ha. 83 ar. łącznej wartości 9080 kor. 88 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6053 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. E. 3839 2 (9) [662]

Dnia 27. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya posiadłości wiejskiej obj. whl. 917 gminy Nadziejów, składającej się z około 29 morgów gruntu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość oceniona na 11.702 kor. 31 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7801 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. E. XVII. 1899/2 (12) [698]

Na żądanie Antoniego Pieniądza, właść. realn. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Mileńskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya 11 20 części realności we Lwowie pod lk. 965 ¼ położonej, whl. 823 ks. gr. I. Dz. gm. Lwów obj. składającej się z parceli budowlanej lk. 3663 i budynku parterowego, przy ul. Dąbrowskiego l. 3 wraz z przynależnościami. w protokole z dnia 27. listopada 1902, E. XVII. 1899/2 (10) wyszczególnionemi.

11/20 części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3375 kor. 83 hal., przynależności zaś na 36 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1706 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, prostując je w ustępie 1) w ten sposób, że wartość szacunkowa wynosi 3412 kor. 13 hal, w ustępie 2) wadyum 341 kor. 21 hal., w ustępie 3) najniższa oferta 1706 kor. 07 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

G. Zl. E. 1542/2 (4) [697]

Am 10. Feber 1903 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Grichte Zimmer Nr. 21 die Versteigerung der Realitäthät Einl. Zl. 212 der Gemeinde Popielniki sammt Zubehör, bestehend aus einem Wohnhaus, einer Scheuer und Schweinestall statt.

Die Zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist sammt Zubehör auf 1614 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1076 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21 während der Geschäftstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen an Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 31. Dezember 1902.

G. Zl. E. 1297/2 (4) [696]

Am 10. Februar 1903 Vormittags 9½ Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, die Versteigerung der Realitäthälfte Einl. Zl. 210 der Gemeinde Nowosielica, des Nikiefor Knysz sammt Zubehör bestehend aus einem Wohnhause und Scheuer, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist sammt Zubehör auf 1103 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 735 Kronen 33 Heller, unter diesem Betrage wird nicht verkauft.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 31. Dezember 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2 3 (1) [716 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Rohatyn nieprotokołowanego właściciela handlu towarami modnymi we Lwowie, Rynek l. 30.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Lubingera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26. lutego 1903 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie w sali Nr. 13 wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie

wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 stycznia 1903.

L. cz S. 1/1 (115) [707]

Wyznacza się celem przesłuchania wszystkich wierzycieli na projektowany i już dokonany rozdział majątku masy konkursowej Eliasza i Ernestyny Liebermanów, do zbadania rachunków przedłożonych przez zawiadowcę masy Simona Bałabana, za czas od 13. lutego 1902 do 1. listopada 1902 i celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy, do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, audyencyę na dzień 10. lutego 1903, o godzinie 9 rano w biurze Nr. 81, na którą się zawiadowcę masy, tegoż zastępcę, członków wydziału i wierzycieli konkursowych wzywa.

Projekt rozdziału masy można przejrzeć u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy a możliwe zarzuty wnieść należy do dnia 5. lutego 1903.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. S. 4,2 (114) [717]

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Spanna kupca w Kołomyi w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy — ustanawia się zawiadowcą masy pana adwokata dra Zipsera w Kołomyi.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy pana adwokata dra Schorra zwalnia się z dotychczasowego urzędu, i zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to, co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje, oddał bezzwłocznie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy i ażeby do dnia 30 stycznia 1903 przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu lub też w przeciągu tego samego czasokresu zeznał go w kancelaryi sądowej do protokołu.

Nowo ustanowionego zawiadowcę masy pana adwokata dra Zipsera wzywa się, ażeby, dnia 30. stycznia 1903 godz 10 przed południem jawił się u komisarza sądowego celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17. stycznia 1903.

Konkursa.

L. 5694,903 [644 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) kor., z fundacyi dla sierót po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego religii rzymsko-katolickiej, nie zamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi, z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31. marca br. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. 750/pr. [643 3—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi i ewentualnie dwóch posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 204 5 T./3 [702 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia posady tłumacza sądowego dla języka węgierskiego przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych, należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie najdalej do dnia 15. lutego 1903.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

N. 632,903. [611 2—3]

Konkursausschreibung

Zur Besetzung der Stelle eines Ingenieur in provis. Eigenschaft beim Landesausschusse der Herzogthums Bukowina.

Beim Bukowinaer Landesausschusse gelangt die Stelle eines Ingenieurs vorläufig in provisorischer Eigenschaft zur Besetzung.

Diese Stelle ist mit dem Gehalte jährlicher 2800 Kr. und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 3000 Kr. und 3200 Kr. nach je 5 Dienstjahren sowie mit der Activitätszulage jährlicher 600 Kr. verbunden.

Bewerber um diese Stelle haben die Nachweise zu liefern über:

1) die österreichische Staatsbürgerschaft,

2) die Absolvirung einer einländischen technischen Hochschule und Ablegung der zweiten Staats oder Diplomprüfung mit günstigem Erfolge aus dem Ingenieufache,

3) die Kenntnis der deutschen und mindestens einer der beiden anderen Landessprachen (rumunisch oder ruthenisch),

4) die eventuelle bisherige Dienstverwendung,

5) das nicht überschrittene 40-te Lebensjahr.

Bewerber, welche eine praktische Verwendung im Strassen und Wasserbaue nachzuweisen vermögen, werden bevorzugt.

Die Überreichung der Bewerbungsgesuche hat innerhalb 4 Wochen vom Tage der ersten Verlautbarung dieses Concurses im Amtsblatte der Czernowitzer Zeitung zu geschehen und haben Bewerber welche bereits angestellt sind, ihre Gesuche durch die vorgesetzte Dienstbehörde beim Landesausschusse einzubringen.

Czernowitz, am 20. Jänner 1903.
Vom Landesausschusse des Herzogthum Bukowina.
Für den Landeshauptmann:
Br. Mustatza m. p. Langenhan m. p.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 18/03 (2) [714]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 15 часописи: „Гайдамаки" з дня 21. січня 1903 під написею: І.) „Ще раз про розбій" „Стрий, Дрогобич, Жидачів" від початку до „карт голосованя виборцям" і від слів „і якже ся назвати" до „самими властями" і від слів: „Значить они" до „Баденього чи котрого" і від слів: „та най цікавійше" до „не підхлібне". II.) „Чому Мовчи!" в уступах від слів: „Пішов сердега" до слів: „біль він терпів" і від слів: „А дідич що лісничому" до слів: „ведеть ся християньство" містить в собі знамена злочину з §. 65 а, і провини з §. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня збороненe єсть дальше ширенe тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. січня 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 139,2 (2) [703 1—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Zawodzie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie położonej; — przez dopisanie parcel budowlanych 8. i 23 tudzież gruntowych 15,5, 15 6, 29/2, 37, 42, 43, 44/3, 44/4 dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, — został wygotowany i począwszy od 25. stycznia 1903 jako uzupełnienie księgi gruntowej uważany będzie. Od tego dnia można też przeglądać odnośny wykaz hipoteczny, powyższe parcele obejmujący w urzędzie hipotecznym sądu powiatowego w Tarnowie i odtąd wszelkie prawa własności zastawu, lub inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa zarazem:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa nabytego przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, tudzież

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej do tegoż wykazu prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile one jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu hipotecznego najdalej do 1. czerwca 1903, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia sądowego lub skargi.

Kraków, dnia 14. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 97 3 (1) [612 3—3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, kupcowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Schame Stempla kupca w Ruskiej wsi pozew wekslowy o zapłatę 190 kor. 40 hal., 190 kor. 40 hal., 425 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna, ustanawia się pana adw. dra Segla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. T. 47 2 (1) [482 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie, wzywa każdego, ktoby w posiadaniu weksla następnie opiewającego: „Kraków dnia . . . . . . na kwotę 340 kor. za trzy miesiące od daty zapłaci Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie p. dra Maryana Siekierzyńskiego kwotę trzysta czterdzieści kor. wartość . . . . . . i wstawisz Pan na rachunek . . . . zawiadomienia. Wielmożny Pan Witold Szeliga w Krakowie, dr. Emil Münz m. p. Przyjmuje Witold Szeliga m. p. In dorso. Dr. Maryan Siekierzyński m. p" znajdował się, aby takowy w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności tem pewniej tutejszemu sądowi przedstawił, ile że inaczej weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Krakow, dnia 20. listopada 1902.

G. Zl. T. 28 2 (1) [493 3—3]

Über Antrag der Bielitz Bialaer Handels- und Gewerbe-Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen-Union-Bank in Bielitz wird das Amortisationsverfahren bezüglich des in Verlust gerathenen Wechsels dto Buczacz den 1. October 1902 ausgestellt von der Firma Blankstein & Rapaport an Eigene Ordre, acceptirt von dem bezogenen Alter Ferber in Buczacz girirt von Firma Blankstein & Rapaport dann von Emanuel Badner, dann von Adolf Gürtler an die Bittstellerin und von dieser an die k k. priv. Böhmische Union-Bank in Prag, zahlbar em 15. Februar 1903 über 461 Kr. 92 h.

Es wird hiemit Jedermann aufgefordert seine Rechte am diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Verhaltstage gerechnet anzumelden als sonst dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 28. November 1902.

L. cz. Prez. 243 18/3 [704]

Obwieszczenie.

J. E. Pan Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowił dla Trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie na I. zwyczajną 2. marca 1903 rozpocząć się mającą kadencyę: Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Leonarda Łukaszewskiego przewodniczącym, zaś Radców sądu krajowego wyższego Michała Zozla i Władysława Jaśkiewicza, Radców sądu krajowego Władysława Peszkowskiego, Macieja Jarosiewicza i Ernesta Wernera zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 60/3 (1) [705]

Przeciw Jakóbowi Stücklerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Leibę Liesera z Sanoka pozew o 2400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 60/3 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Stücklera, ustanawia się Pana dra N. Nebenzahla, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 13,3 (1) [729]

Przeciw Chaji Binie Geller, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Brodach przez Blümę Ostiller i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 rubli zaintabulowanej w stanie biernym lwh. 944 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 3. lutego 1903 godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dra Grossa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. 1565/2 (2) [567]

W sprawie egzek. Rubina Kellera w Radomyślu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Michałowi Czepielowi rolnikowi z Izbisk o 200 kor. z pn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 15. grudnia 1902 l. cz. E 1565 2 (1), którą dozwolono egzekucyę przez zaintabulowanie prawa zastawu na karcie C. realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Czepiel w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Orlińskiego w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czepiela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 469 2 (3) [728]

Przeciw Jakóbowi Boretz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Nuchima Boretza i Chany Boretz z Nowosiółek pozew o zniesienie wspólności lwh. 69 ks. gr. gm. Gołogóry.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 13. grudnia 1902 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. lutego 1903 o godz. 10 rano w tut. sądzie w sali Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Jakóba Boretza, ustanawia się Pana Dra Lukę, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 13/3 (1) [744]

Przeciw Józefowi Batkiewiczowi, niewiadomemu z pobytu wniósł Antoni Sienka z Nowego Targu pozew o 246 kor. 61 hal.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 4. lutego 1903 o godz. 11 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adw. dra Geisslera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nowy Targ, dnia 13. stycznia 1903

L. cz. Prez 925 5 Z? [579]

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zamianował w myśl §. 24 ust. z dnia 18. lutego 1878 Nr. 30 dz p. p na wniosek c. k. Namiestnictwa dla oceniania przedmiotów na rzecz kolei żelaznych wywłaszczyć się mających na rok 1903 następujących znawców:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1) Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Łankach małych (powiat Bóbrka),

2) Tadeusza Linka, zarządcę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów),

3) Tomasza Schweinera, zarządcę dóbr państwa Łysiec (powiat Bohorodczany),

4) Karola Gröglera, zarządcę dóbr państwa Sołotwina (powiat Sołotwina),

5) Artura Schmidla, właściciela dóbr Stare-Brody (pow. Brody),

6) Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach (pow. Brzeżany),

7) Edmunda Krzyżanowskiego, agenta Tow. asekuracyi krak. i byłego dzierżawcę dóbr w Kozowej (pow. Kozowa),

8) Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach (pow. Brzeżany),

9) Zdzisława Madejskiego, właściciela dóbr Jabłonicy ruskiej (pow. Bircza),

10) Artura Zarębę Cieleckiego, właściciela dóbr w Porchowej (pow. Buczacz),

11) Ignacego Wachowicza, dzierżawcę dóbr w Trybuchowcach (pow. Buczacz),

12) Leona Moszyńskiego przełoż. obszaru dworskiego i zarządcę dóbr w Lubaczowie (pow. Lubaczów),

13) Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowa (pow. Bircza),

14) Sylwestra Hołubowskiego, zarządcę dóbr metropolitalnych właściciela dóbr w Broszniowie (pow. Dolina),

15) Edwarda Weissmanna Zawidowskiego, właściciela dóbr w Zawidowcach (pow. Gródek),

16) Leszka Cieńskiego, zarządcę dóbr Okno (pow. Horodenka),

17) Gustawa Strawińskiego, właściciela dóbr w Szydłowcach (pow. Husiatyn).

18) Dra Kornela Paygerta, właściciela dóbr w Sidorowie (pow. Husiatyn),

19) Henryka Karczewskiego, właściciela dóbr w Morańcach (pow. Krakowiec),

20) Bronisława Barzykowskiego, dzierżawcę dóbr Siółko (pow. Kałusz).

21) Romana Ujejskiego, właściciela dóbr w Pawłowie (pow. Radziechów),

22) Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr w Naborcach małych (pow. Kamionka),

23) Waleryana Łysakowskiego, dzierżawcę dóbr w Korszowie (pow. Kołomyja),

24) Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasienowie górnym (pow. Kosów),

25) Jana Zatorskiego, właściciela dóbr w Myczkowie (pow. Lisko),

26) Adama br. Horocha, właściciela dóbr w Winniczkach (pow. Winniki),

27) Aleksandra Strzeleckiego, właściciela dóbr Kukizów (pow. Kulików),

28) Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie.

29) Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

30) Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr w Krysowicach (pow. Mościska),

31) Dra Andrzeja Jeża, właściciela dóbr Hawryłówka (pow. Nadwórna),

32) Dra Jana Walewskiego, właściciela dóbr w Nosowie (pow. Podhajce),

33) Edwina Hohendorffa, właściciela dóbr w Hrożance (pow. Podhajce),

34) Adolfa Ebenbergera, dzierżawcę dóbr w Kisielnicach (pow. Przemyśl),

35) Zdzisława Younge, właściciela dóbr w Lipowcach (pow. Gliniany),

36) Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Kurypatnikach (pow. Bursztyn),

37) Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr w Hrehorowie (pow. Rohatyn),

38) Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Martynowie nowym (pow. Bursztyn),

39) Feliksa Barańskiego, dzierżawcę dóbr w Koszarkach (pow. Komarno),

40) Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach (pow. Sambor),

41) Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Sianuszowej (pow. Sanok),

42) Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem (pow. Grzymałów),

43) Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr w Rudnikach (pow. Zabłotów),

44) Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr w Dżurowie (pow. Zabłotów),

45) Bolesława Kaplińskiego, dzierżawcę dóbr z Machnówki (pow. Sokal),

46) Józefa Osadcka, zarządcę dóbr w Tuturkowicach (pow. Sokal),

47) Wacława Fabiańskiego, zarządcę dóbr w Poturzycy (pow. Sokal),

48) Zygmunta Białobrzeskiego, dzierżawcę dóbr w Uhornikach (pow. Stanisławów),

49) Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju,

50) Tadeusza Lachmana, b. zarządcę dóbr w Mikulińcach (pow. Mikulińce),

51) Dra Ludwika Brudzińskiego, b. dzierżawcę dóbr w Mikulińcach (pow. Mikulińce),

52) Rudolfa Neuhausa, właściciela dóbr w Zakrzewcach (pow. Tyśmienica),

53) Franciszka Wojnarowskiego, właściciela dóbr w Boryczówce (pow. Trembowla),

54) Adama Stesłowicza, rządcę dóbr w Łoszniowie (pow. Trembowla),

55) Maryana Kęplicza, właściciela dóbr w Myszkowie (pow. Zaleszczyki),

56) Jakóba Łukasiewicza, właściciela dóbr w Żerawie (pow. Zaleszczyki),

57) Michała Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Lisieczyńcach (pow. Zbaraż),

58) Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr w Sewerynie (pow. Olesko),

59) Leona Wikarskiego, właściciela dóbr w Krasnosielcach (pow. Złoczów),

60) Stanisława Śnieszkę, właściciela dóbr w Lubelli (pow. Żółkiew),

61) Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr w Bereźnicy król. (pow. Żydaczów),

62) Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (pow. Zaleszczyki),

B) Z zawodu leśnictwa.

1) Rudolfa Prevosta, leśniczego i przełożonego obszaru dwor. w Babińcach ad Krzywcze (pow. Mielnica),

2) Jana Kosinę c. k. zarządcę lasów w Starzawie (pow. Ustrzyki),

3) Józefa Maultza, c. k. zarządcę lasów i domen w Mizuniu (pow. Dolina),

4) Emanuela Mascheka, emer. nadleśniczego w Weldzirzu (pow. Dolina),

5) Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie (pow. Jaworów),

6) Stanisława Dąbrowskiego, c. k. zarządcę lasów w Niebylowie (pow. Kałusz),

7) Alojzego Swobodę, c. k. lustratora lasów w Wistowej (pow. Kałusz),

8) Artura Gretschla, leśniczego w Busku (pow. Busk),

9) Adama br. Horocha, właściciela dóbr Winniczki (pow. Winniki),

10) Antoniego Romańskiego, samoistnego gospodarza leśnego i przełożonego obszaru dworskiego w Winnikach (pow. Winniki),

11) Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

12) Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników prywatnych we Lwowie.

13) Maksymiliana Szyszkowskiego, c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Nadwórnie,

14) Adama Tretera, właściciela dóbr w Laszkach królewskich (pow. Przemyślany),

15) Karola Starzeckiego, nadleśniczego dóbr Odrzechowa (pow. Sanok),

16) Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (pow. Skałat),

17) Antoniego Cichlarza, zarządcę dóbr w Spasie (pow. Stary Sambor),

18) Stanisława Chrzanowskiego, gospodarza lasowego w Łoszniowie (pow. Trembowla),

19) Aleksandra Błażyńskiego, leśniczego lasów miejskich w Trembowli,

20) Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (pow. Zaleszczyki),

21) Władysława Prytyka, właściciela realności w Zbarażu.

C) Z zawodu budownictwa

1) Michała Wiszniewskiego, budowniczego miejskiego w Brzeżanach,

2) Stanisława Rutkowskiego, budowniczego miejs. w Jarosławiu,

3) Juliusza Cybulskiego, aut. architektę i budowniczego we Lwowie,

4) Adolfa Kuhna, aut. architektę budowniczego we Lwowie,

5) Ludwika Ramułta, budowniczego we Lwowie,

6) Zygmunta Kędzierskiego, radcę budownictwa i aut. inżyniera cywilnego we Lwowie,

7) Wincentego Rawskiego, aut. architektę we Lwowie,

8) Juliusza Reinigera, aut. inżyniera cywil. w Przemyślu,

9) Władysława Jaworskiego, budowniczego w Przemyślu,

10) Józefa Jaegermanna, aut. inżyniera cywil. w Stanisławowie,

11) Gustawa Szurka, emerytowanego nadinżyniera kolei państwowych w Samborze.

12) Jana Zakrzewskiego emerytowanego budowniczego miejskiego w Tarnopolu,

13) Romualda Winiarskiego, budowniczego miejskiego w Trembowli.

D) Z zawodu fabrykantów

1) Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi,

2) Franciszka Wincenza, b. właściciela destylarni nafty w Sopowie (pow. Kołomyja),

3) Józefa Baczewskiego, właściciela fabryki we Lwowie,

4) Zygmunta Regenstreifa, właściciela dóbr i przemysłowca w Stanisławowie.

E) Z zawodu górnictwa

1) Leona Syroczyńskiego, profesora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie,

2) Józefa Wyczyńskiego, inżyniera górniczego w Truskawcu (pow. Drohobycz),

3) Apolinarego L'Étanchéa, inspektora kopalń w Borysławiu (pow. Drohobycz),

4) Kwiryna Rogawskiego, inżyniera górniczego w Drohobyczu,

5) Antoniego Gerzabka c. k. starszego radcę górnictwa w c. k. Starostwie górniczem w Krakowie

6) Juliana Niedźwieckiego, c. k. Radcę Dworu i Profesora c. k. szkoły politecznej we Lwowie.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 176,2 Stow. I. 218 [484 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca na podstawie protokołu odbytego zgromadzenia byłych członków „Towarzystwa Oszczędności i kredytowego w Korczynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ obecnie w likwidacyi z daty Korczyna 20. grudnia 1902 l. rep. 9049 wykreślenie w rejestrze stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo Oszczędności i kredytowe w Korczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ jako już zupełnie rozwiązanego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 98/2 (1) [221 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków spółki Spożywczo Oszczędnościowej na stacyi Nowo-Sądeckiej c. k. kolei państwowej z dnia 7. listopada 1900 uchwalono rozwiązanie spółki i likwidacyę majątku spółki, że na likwidatorów wybrano Alberta Tatarczuka, Adama Chojnickiego, Henryka Cezara, Józefa Szopińskiego i Stefana Hulkiewicza funkcyonaryuszy kolejowych w Nowym Sączu — którzy firmę spółki podpisywać będą z dodatkiem „w likwidacyi“.

Zarazem wzywa się wierzycieli tejże spółki — aby się w tem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW"** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY",

„MROK"

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM"**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA"**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA"**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii"

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK"**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE"**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO"**.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ
SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego"

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
Tutki „Primus“ białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki „Primus“ specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej „ABADIE“.

Związek krawców pl. Halicki 7,

(gdzie Centralna Kawiarnia)

Jedyny we Lwowie magazyn gotowych **ubrań w kraju wyrobionych.**
Materyały doborowe, ceny najprzystępniejsze. Całe garnitury marynarkowe od 8 złr., frakowe-surdutowe od 25 złr., palta od 15 złr., spodnie od 3 złr. 50 ct., bluzki studenckie od 5 złr.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25. stycznia 1903

Paryż w roku 1871 - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 6 halerzy.

Pokój frontowy umeblowany dla p. kawalerów zaraz do najęcia przy ul Batorego l. 32 drzwi **Nr. 3.**

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Koraczewski, em. naucz. Jasnoczany pl.

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. **W. Kotulski** Jezierzany koło Buczacza.

Rutynowany dyetaryusz
sądowy z egzaminem kancelaryjnym przyjmie zaraz posadę. Adres: Poste restante »Dyetaryusz Rymanów«.

Kolorowane stylowe wzory kostyumów karnawałowych poleca Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

NOWOŚĆ
Acetylenowa lampka kieszonkowa



wygodna w kieszeni, z wielkiem wspaniałem światłem do oświetlenia ciemnych miejsc, schodów, piwnic i t. p. Praktyczna, trwała i tania. Cena za poprzedniem nadesłaniem gotówki **K. 1·20,** za zaliczką **50 h.** więcej. 3 sztuki **K. 3.** 6 sztuk **K. 6.** Porto oddzielnie. **Ignaz Kann, Wiedeń,** II., Lilienbrungasse 7.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają

po **cenach najtańszych** okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.

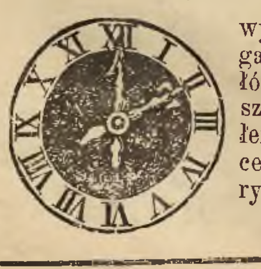


Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka
ZEGARÓW WIEŻOWYCH
Th. Moravus, Brünn, Grasser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałem wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatnie. Najdalej idąca gwarancya.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Cierpiący na przepuklinę
popełniają zbrodnię
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

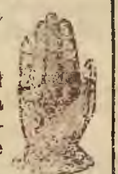
Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.



Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie
Herbata
Monopol z Rączką, spowodował nieuczciwą konkurencyą do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać
Herbatę
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie moje
Herbaty
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się **wodny znak**
Monopol z Rączką.

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:
Monopol i Rączka.
Herbata,
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie gdzie nabytą została.

Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie.

Zmiana lokalu!!!

Sklep JANA IHNATOWICZA

przeniesiony został z ulicy Halickiej l. 11. na plac Maryacki l. 11,

obok sklepu p. Gabryela Starka
(przedtem Księgarnia Polska).

Artykuły karnawałowe!
jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuteryę damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:
Magasin au bon Marche
Władysław Ciechulski
(Kesmarky & Illes następca)
we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.
Osobny dział
rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF
Lwów, plac Smolki 3,
poleca
swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.
Spedycye wszelkiego rodzaju.

Oddział towarowy
Lwowskiej Filii
Banku galic dla handlu i przemysłu
we Lwowie.
Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnośląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.
A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku,
Saula Rollera w Złoczowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.